Nr. 41. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 15 Lutego 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w **Biurze dzienników S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Rotcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników i Expedycya, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje **Administracya „Nowej Reformy"** za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbizowany, pierwszy raz K 5·—. **Załącznik** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Krzyk Cieszyńskiego.

Kraków, 14 lutego.

Z Cieszyńskiego dochodzi nas krzyk żalu i gniewu. Depesze wczorajsze donoszą o odbytym w Cieszynie wiecu manifestacyjnym, o dosadnych rezolucyach nauczycielstwa i wójtów, zwróconych z całą bezwzględnością przeciw komisyi plebiscytowej, w szczególności przeciw jej francuskim przedstawicielom. Są to objawy naturalne i nieuniknione, ale może właśnie dlatego należy się nad nimi poważnie zastanowić.

Cieszyńskie jest w chwili obecnej terenem walki, bezkrwawej wprawdzie, niemniej jednak namiętnej, nieubłaganej. Walka została nam narzucona. Stawka jest niebłaha. Chodzi o ocalenie Śląska dla Polski. Wejdźmy wobec tego w dusze rodaków naszych z Cieszyńskiego. Nadeszła dla nich niesamowita godzina. Kazano im poddać się międzynarodowym eksperymentom na żywem i zdrowem ciele narodu. Kazano im przejść próbę czyścową, która ma dopiero stwierdzić to, co dla nich oczywiste, że są Polakami. Gdyby operator był nawet bardzo zręczny i bardzo delikatny, operacya taka musiałaby być bardzo bolesną. Cóż dopiero, jeżeli operator nie jest dość zręczny, dość delikatny. Odruchy muszą być wtedy bardzo niełagodne i bardzo nieprzyjemne dla operatora.

Nie będzie dalekim od prawdy, ktoby powiedział, że Cieszyńskie przechodzi teraz ciężki okres gorączkowy, że nerwy rodaków tamtejszych, przeznaczonych na wiwisekcyę, stały się niezmiernie wrażliwe i czułe. Tak być bowiem musi, inaczej być nie może. Cudzoziemscy goście, mający wiwisekcyi dokonać, muszą się z tem liczyć, muszą uważać objawy, ze stanem takim związane, za naturalne i prawidłowe, — co więcej, — bardzo dla siebie pouczające. Siła tych objawów stoi bowiem w prostym stosunku do naruszonego uczucia.

Jest jeszcze jeden wzgląd, bardzo ważny i zasadniczy. Rodacy nasi z Cieszyńskiego uważają zupełnie słusznie przeciwników swoich, napastliwych przybyszów czeskich, za głównych sprawców bolesnego eksperymentu, któremu mają być poddani. Jeżeli więc wydaje się im lub widzą rzeczywiście, że sprawiedliwe ich żądania nie doznają uwzględnienia, że natomiast nieuzasadnione nawet kaprysy napastników czeskich znajdują łaskawy posłuch u gości cudzoziemskich, powstaje w nich zupełnie zrozumiałe zniecierpliwienie i święty gniew oburzenia, a te prowadzą za sobą w sposób naturalny towarzyszące takim uczuciom odruchy. Dlatego każdy, kto zastanawiał się kiedykolwiek nad psychologią zbiorową, musi widzieć w tem wszystkiem, o czem dowiadujemy się z Cieszyńskiego, objawy ogólnoludzkie i prawidłowe.

Nie chodzi nam jednak w tej chwili o stwierdzanie faktów z zakresu psychologii. Idzie tu o rzeczy nieskończenie ważniejsze, o dobro całego narodu polskiego, którego bezpośredniemi i najbliższymi obrońcami stali się rodacy nasi z Cieszyńskiego. Dlatego to cała Polska musi obserwować z najgłębszą uwagą rozpoczęte przejawy okresu plebiscytowego w tej części naszej ojczyzny.

Podzielamy wszyscy uczucia Śląska Cieszyńskiego. Na ich miejscu zrobilibyśmy to samo, co oni robią. Ale oddaleni nieco od bezpośredniego terenu walki, mamy więcej czasu na refleksyę. I tutaj nasuwa się pytanie. Jeżeli sam początek okresu plebiscytowego wywołuje tak silne napięcie uczuć, tak gorzkie odruchy w kierunku naszych przyjaciół politycznych, gości cudzoziemskich, cóż dopiero może się jeszcze zdarzyć w dalszym ciągu tej walki bezkrwawej, w dalszych fazach tego okresu? Nikt nie jest w stanie na to odpowiedzieć, zwłaszcza, jeżeli się będą ponawiały (a nastąpi to niezawodnie) fakty prowokacyi ze strony czeskiej, w czem nasi zachodni »bracia słowiańscy« niestety tak bardzo celują. Zachłanność i niekulturalność napastników czeskich może nam zgotować w tym względzie niejedną bardzo niestrawną niespodziankę.

Z wielu faktów, zaszłych już w okresie plebiscytowym, nietrudno wywnioskować, że komisya plebiscytowa nasłuchała się już mnóstwa kłamstw ze strony czeskiej i dlatego źle jest poinformowana o sprawach Śląska Cieszyńskiego. Gdyby więc miała najlepszą nawet wolę, może popełnić niejeden błąd, płynący z fałszywych informacyj. Objawy masowego niezadowolenia w Cieszyńskiem mogą te informacye naprostować, bo dowodzą naocznie, że **w s z y s t k o, c o ż y j e n a Ś l ą s k u, m y - ś l i i c z u j e p o p o l s k u.** Mogą jednak wywołać skutek wprost przeciwny. Odruchy, zwrócone przeciw przedstawicielom francuskim, mogą wywołać w nich niechęć, która będzie się upierała przy błędnych informacyach.

W tak ciężkiej sytuacyi musi się zaapelować do **r z ą d u c e n t r a l n e g o w W a r s z a w i e.** Ma on teraz dużo trosk i spraw niesłychanie ważnych przed sobą. Dość wymienić sprawę plebiscytu w b. zaborze pruskim i najważniejszą ze wszystkich, propozycyę pokojową rządu sowietów. Mimo to **p o w i n i e n z n a l e ź ć d o ś ć c z a s u i d o ś ć p i l n e j u w a g i d l a r ó w n i e ż o g r o m n i e w a ż - n e j s p r a w y C i e s z y ń s k i e g o.**

Rząd centralny ma jedynie środki ku temu, aby trafić do mocodawców komisarzy plebiscytowych i na tej drodze postarać się o dobre informacye, które od mocodawców pójdą do pełnomocników. Nie byłoby bowiem dobrze, gdyby szef komisyi plebiscytowej ośmielił się i w dalszym ciągu odmawiać posłuchania delegacyom polskich wójtów i polskiego nauczycielstwa. Obraza ze strony przyjaciela więcej bowiem boli i dotyka, niż ze strony obcego. Rodacy nasi na Śląsku i całe społeczeństwo polskie pragnie najgoręcej, aby stosunek nasz do przyjaciół w komisyi plebiscytowej był bardzo serdeczny, aby zetknięcie bezpośrednie spotęgowało uczucia przyjaźni. Ale właśnie dlatego rząd centralny musi przyjść Cieszyńskiemu z pomocą, gdyż inaczej moglibyśmy być narażeni na dotkliwe tarcia, szkodliwe dla stosunków z przyjaciółmi, niebezpieczne dla stosunków polsko-czeskich i dla sprawy cieszyńskiej, która musi być załatwiona uczciwie i sprawiedliwie, a zatem zgodnie ze słuszną w tym kierunku wolą narodu polskiego.

Dalsze nieporozumienia w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 14 lutego (PAT). Po odczytaniu w pismach ostatnich uchwał Rady Narodowej wyraziła międzysojusznicza komisya plebiscytowa **zdziwienie, że Rada Narodowa nie rozwiązała** się dotychczas i że dalej odbywa posiedzenia, tudzież że na tych posiedzeniach w dyskusyi i uchwałach zwraca się przeciw komisyi międzysojuszniczej. Wnet rozeszła się wiadomość, że międzysoj. komisya domagać się będzie wobec tego przeproszenia za uchwały ostatniego posiedzenia, które poddały jej postępowanie ostrej krytyce, a w razie nieotrzymania zadośćuczynienia **grozi wydaniem reskryptu o formalnem rozwiązaniu Rady Narodowej.** Wiadomość ta rozeszła się błyskawicznie po mieście, wywołała niesłychane oburzenie i grozi nieobliczalnemi konsekwencyami.

Rezolucye P. P. S. w Cieszynie.

Frysztat, 14 lutego (PAT). »Robotnik Śląski« donosi, że 11 bm. odbyło się posiedzenie komitetu obwodowego P. P. S. w Cieszynie, na którem wszyscy przedstawiciele robotników zażądali ogłoszenia **strajku politycznego** na Śląsku Cieszyńskim. W uchwale przedłożono komisyi międzysojuszniczej żądania: 1) Usunięcia z międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej tych członków, którzy przez dotychczasowe swoje zaangażowanie się po jednej z dwóch stron nie dają gwarancyi zupełnej bezstronności. 2) Nie tworzenia żadnych nowych władz administracyjnych i przyłączenia wszystkich gmin do ich dawnych starostw. 3) Zredukowania żandarmeryi do liczby przedwojennej, obsadzenia jej posterunków ludźmi miejscowymi, względnie utworzenia milicyi, natychmiastowego uwolnienia więzionych jeszcze dotąd aresztowanych za sprawy polityczne, pociągnięcia do surowej odpowiedzialności kierowników szybów i przedsiębiorców, **którzy nie chcą** przyjmować do pracy byłych wojskowych i milicyantów polskich.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 14 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 13-go bm.:

Front litewsko-białoruski: Z ożywionej akcyi wywiadowczej wzięliśmy jeńców na wschód od Kampenic i rozbiliśmy bolszewicką obsadę we wsi Perebowo na wschodnim brzegu rzeki Ptyczy. Zresztą na froncie spokój.

Front wołyński: Większych akcyj bojowych nie było.

Front podolski: Działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.
Kuliński, pułk. sztabu jen.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

KOMISYA PLEBISCYTOWA W OPOLU.

Lyon, 14 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Komisya plebiscytowa dla Górnego Śląska pod przewodnictwem jenerała Lerond przybyła dnia 11 bm. do Opola.

Lyon, 14 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Opola donoszą, że jenerał Lerond, przewodniczący komisyi plebiscytowej na Górnym Śląsku, wydał odezwę, w której oznajmia, iż **imieniem ententy obejmuje władzę aż do ukończenia plebiscytu.** Przedstawiciele Francyi, Anglii i Włoch, oraz wojska koalicyjne — mówi odezwa — przybyli do kraju jako szczerzy przyjaciele ludności. Komisya koalicyjna, która ma na celu zapewnienie pokoju, będzie się kierowała tylko prawem i sprawiedliwością. — Wszyscy mieszkańcy Górnego Śląska, bez różnicy narodowości i religii mogą być pewni bezpartyjności i szczerej przychylności. Ale sprawiedliwość i wolność, jaką ententa pragnie widzieć na Górnym Śląsku, wymagają od każdego **uszanowania wolności wszystkich współobywateli.**

SUWERENNOŚĆ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Morawska Ostrawa, 14 lutego. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Suwerenność na górno-śląskim obszarze plebiscytowym przeszła na międzynarodową komisyę plebiscytową. Prusscy i niemieccy urzędnicy pozostają nadal na swojem stanowisku i obowiązani są nadal do pełnienia swoich obowiązków. Pod względem prawnym podlegają oni, jak dotychczas, swoim przełożonym pruskim i niemieckim władzom, nie mogą być jednak bez pozwolenia międzykoalicyjnej komisyi plebiscytowej przeniesieni. Urzędnicy niemieccy zostaną wezwani przez komisyę koalicyjną do złożenia przysięgi, że będą sumiennie i lojalnie wypełniali swoje obowiązki. O ile plebiscyt wypadnie korzystnie dla Polski, urzędnicy niemieccy będą mieli prawo zabrania z sobą na wypadek opuszczenia Górnego Śląska swoich ruchomości.

WŁOSI NA OBSZAR ŚLĄSKA.

Praga, 14 lutego. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Onegdaj przybył do Bogumina pociąg z 18 włoskimi oficerami i 392 żołnierzami. Oddział ten przeznaczony jest do obsadzenia obszarów plebiscytowych na Śląsku. Na jutro jest zapowiedziany przyjazd drugiego pociągu z wojskiem włoskiem.

KOMISYA PLEBISCYTOWA W OLSZTYNIE.

Olsztyn, 14 lutego (Tel. wł.) Międzykoalicyjna komisya dla południowego pruskiego obszaru plebiscytowego przybyła 11 bm. rano do Olsztyna. W skład jej wchodzą Francuz, Anglik, Włoch i Japończyk.

WOJSKA WŁOSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) W dniu 14 bm. przybędą do Warszawy oddziały wojska włoskiego, udające się na tereny plebiscytowe.

NA FLOTĘ POLSKĄ.

Lwów, 14 lutego. (Tel. wł.). Z okazyi dotarcia do Bałtyku przez wojska polskie, **zagłębie Borysławskie złożyło milion marek na flotę polską.** Odbyły się przytem we wszystkich gminach zagłębia podniosłe uroczystości narodowe.

Sposób wyboru prezydenta.

Warszawa, 12 lutego (PAT). Komisya konstytucyjna obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad sprawą **wyboru prezydenta republiki.** Projekt rządowy, według którego wyboru dokonywa Izba i senat, **przeszedł większością 16 głosów.**

O zawieszenie prawa strajku.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Zjednoczenie ludowo-narodowe zamierzało na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wystąpić z wnioskiem nagłym w sprawie **zawieszenia prawa strajku na czas od 1 marca do 1 grudnia br.** Dowiedziawszy się o tem stronnictwa robotnicze P. P. S., N. Z. R. oraz lewica P. S. L. zapowiedziały, **jak najostrzejszą obstrukcyę** w razie, gdyby wniosek ten przyszedł pod obrady, gdyby zaś rząd akceptował ten wniosek, **stronnictwa zagroziły wyciągnięciem z tego konsekwencyj.**

Dalsza nieprzyjaźń Litwinów.

Wilno, 14 lutego (WBK). Donoszą tu z Kowna:

»Rząd« litewski nie tai się z tem, że jest **»rozgoryczony« na Łotwę z powodu jej ugody z Polską.** Prasa litewska pisze o Łotwie w bardzo podniesionym tonie, nie szczędząc pod jej adresem pogróżek. Ostatnio poczęła wykazywać, że Łotwa była ofiarą intrygi Francuzów, którzy podszczuwają ją rzekomo przeciwko Litwie i pchają w ramiona Polski.

Wilno, 14 lutego (WBK). Donoszą tu z Kowna:

Na jednem z posiedzeń Taryby przedstawiciele żydów podnieśli kwestyę **nieprzyjmowania żydów na stanowiska państwowe.** Wystąpienie to spowodowało ogólną dyskusyę na temat urzędników nie-Litwinów. W związku z tą dyskusyą prasa litewska rozpoczęła szaloną **nagonkę na Polaków, znajdujących się na posadach rządowych.** Gazety litewskie piszą, że urzędnicy Polacy przyczyniają się tylko do organizacyi swoich tj. polskich strzelców. Prasa litewska występuje szczególnie przeciwko kolejarzom Polakom, — którzy, zdaniem jej, mogliby przewieść do Kowna wojsko polskie.

Przedstawiciel ukraiński u Deschanela.

Lwów, 14 lutego (Tel. wł.) Tut. ukr. »Nowa Rada« donosi z Paryża, że przewodniczący misyi ukraińskiej w Paryżu p. Mychajło **Tyszkiewicz** był na posłuchaniu u Deschanela. W rozmowie oświadczył Deschanel Tyszkiewiczowi, że rządzące koła francuskie włączyły w program polityczny szereg ziem dawnej Rosyi, które to postanowienie będzie **korzystne dla Ukrainy.** Francya była dotąd nieprzychylna Ukrainie, idąc za Rosyą i Polską, ale obecnie jest nadzieja, że **uzna niepodległość Ukrainy.**

Tajemnice rządu Mazepy.

Lwów, 14 lutego (Tel. wł.) »Nowa Rada« donosi, że rząd Mazepy znajduje się w Mohylewie ale **trudno na razie zoryentować się co do jego polityki.** Według jednych Mazepa uznaje Petlurę, według innych stoi w porozumieniu z bolszewikami.

Czesi zbroją Ukraińców.

Lwów, 14 lutego. (Tel. wł.). Według nadeszłych tu wiadomości, Czesi **organizują dalej potajemnie legiony na Rusi czecho-słowackiej.** Ćwiczenia odbywają się codziennie. Oddziały te czekają tylko **stosownej chwili,** ażeby **wpaść na tyły Polaków.** Wysyłają one kurierów do Lwowa i stoją w stałym kontakcie z Galicyą, z której młodzież ukraińska przedostaje się ciągle przez granicę do owych oddziałów.

Guczkow o bolszewikach.

Berlin, 14 lutego (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi: B. prez. Dumy ros. **Guczkow** oświadczył przedstawicielom Ligi kulturalnej, że niebezpieczeństwo bolszewizmu dla Europy jest bardzo poważne. Położenie całej Europy jak i Niemiec jest trudne. Bolszewicy zamierzają z wiosną **wielką ofenzywę przeciw Polsce i Rumunii.** Polska w takiej walce ulegnie, a wtedy niebezpieczeństwo zbliży się do Europy, gdyż Polska pobita **będzie musiała współdziałać z bolszewikami w walce przeciw Niemcom.** — Guczkow wątpi, czy w danym razie uda się powstrzymać bolszewików w drodze dyplomatycznej od pochodu na Niemcy.

Aleksiński o Polsce i sowietach.

Paryż, 14 lutego. (Tel. wł.). Tutejsza »Rossija« zamieszcza przemówienie rosyjskiego soc. Aleksińskiego, stwierdzające bankructwo eksperymentów socyalnych w Rosyi. Zdaniem Aleksińskiego, wnet może nastąpić odbudowa Rosyi konserwatywno-burżoazyjnej przez bogatszych włościan. Aleksiński sprzeciwia się **planowi oparcia się o Polskę i Rumunię w walce z bolszewikami.** Ratunkiem doraźnym dla armii czerwonej może być **wojna z Polską.** Życzą jej sobie miarodajne czynniki bolszewickie, a w wojnie takiej **armia czerwona łatwo stanie się armią narodową** i zmieni sztandar czerwony na trójkolorowy.

Bolszewicy pod Pińskiem.

Warszawa, 14 lutego (PAT). »Kuryer Poranny« pisze:

Przed paru dniami najeźdźcy bolszewiccy **przełamali linie pod Pińskiem,** w pobliżu siedziby zarządu oddziału polowego amerykańskiego Czerwonego Krzyża nr. 2 w Kobryniu i steroryzowali całą sąsiednią okolicę. Najazd składał się z mniej więcej **500 bolszewików.** Przybycie na skutek śpiesznego zawezwania

Wojna w powieści.

(Stefan **K i e d r z y ń s k i**: „Pożar". Powieść Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa).

Wrażenia, odczute boleśnie w ciągu ostatniej wojny, powieściopisarze nasi zaczynają przenosić do swoich utworów belletrystycznych, nadając im poniekąd przez to charakter pamiętnikowy. Znakomity znawca duszy włościanina polskiego i spraw jego w ostatnich pięciu latach, Władysł. St. Reymont, w po mistrzowsku nakreślonych epizodach, noszących w książkowem wydaniu tytuł „Za frontem", stał się inicyatorem kierunku. Za jego przykładem poszli młodzi i najmłodsi autorowie. Jeden z nich, poeta i dramaturg, Stefan Kiedrzyński, wspomnieniami z wojną złączonemi, prawdopodobnie nie osobistemi, noszącemi jednak na sobie znamiona rzeczywistości i realistycznej obserwacyi, wypełnił niemal całą swoją powieść „Pożar", która w tych dniach ukazała się na półkach księgarskich. Utwór to, pomimo pewnych mankamentów, niepowszedni. Nie wątpimy, że obudzi w szerokich kołach czytelników żywe zajęcie tak treścią, jak i artystycznem jej ujęciem.

Akcya, bystro toczącego się opowiadania, rozgrywa się przeważnie — jak domyślać się godzi — (autor bowiem nie określił ściśle miejscowości) na krańcach wschodnio-północnego Wołynia, w pobliżu linii wojsk rosyjskich, walczących z oddziałami armii austryackiej. Młody legionista, Jan Gordon, przybywający skrycie z Galicyi, przekrada się w przebraniu pomiędzy patrolami nieprzyjacielskiemi, w celu spotkania się z Alicyą Turgamecką, córką bogatego właściciela ziemskiego, którą w ciągu warszawskiego karnawału z 1914 roku, przed wybuchem wojny, poznał i pokochał. Płoche, rozbawione i w fałszywych zasadach wychowane dziewczę, odpłacało mu się wówczas wzajemną miłością, przyrzekając połączenie dozgonne węzłem małżeńskim. Lecz po 3 latach panna o danych przyrzeczeniach zapomniała i pod wpływem nowego, budzącego się w jej sercu uczucia, zaręczyła się z pięknym i możnym dowódcą pułku kozaków dońskich, księciem Aratowem, odwiedzającym często z obozu rosyjskiego dwór jej rodziców. Jan, poznany przez szpiega, którego niegdyś uchronił od śmierci, wydany zostaje w ręce żołnierzy moskiewskich. Sąd wojenny, przed którym stanąć musi, skazuje go na rozstrzelanie. W sądzie tym zasiadał wraz z innymi oficerami sztabowymi, i Aratow. Ponieważ jednak przyrzekł Alicyi, że ujętego legionistę z więzów uwolni, więc w wigilię wykonania wyroku, w nocy, każe kilku wiernie sobie oddanym kozakom przewieść potajemnie nieprzytomnego, srodze pobitego i rannego Jana do pałacu Turgameckich, w którym ten pod czujną pieczą niewieścią, przy umiejętnych staraniach lekarza, powołanego z sąsiedniego miasteczka, odzyskuje zdrowie i pełnię sił młodzieńczych. Upływa kilka tygodni, w ciągu których wyjaśnia się obecny jego stosunek do ukochanej, ojciec jej bowiem, bez ceremonii i wcale brutalnie opowiada rekonwalescentowi, że dawne lekkomyślnie dane zobowiązania córki, są ostatecznie zerwane, że go już ona nie kocha i poślubia kogo innego, jako właściwą dla siebie partyę, odpowiadającą jej położeniu majątkowemu i towarzyskiemu stanowisku.

Nagle, wśród włościan całej okolicy wybuchają rozruchy agrarne, wywołane przez szpiega, który wydał wrogom Jana, a obecnie stał się agitatorem na rzecz rewolucyi bolszewickiej, szerzącej w około mord, rozbój i spustoszenie. W napadzie chłopów na dwór Turgameckich, giną śmiercią okrutną rodzice Alicyi, Jan zaś z płonącego pałacu unosi umiłowaną do ogrodu, a tam wsadziwszy do stojących u wrót sanek, zapomnianych przez dzicz dwór plądrującą, wiezie do miasteczka, gdzie powierza ją opiece księdza proboszcza, starca-patryotę i zarządzającej jego gospodarstwem krewnej. — Alicya, po straszliwym pogromie czas jakiś ciężko chora, przychodzi jednak powoli do siebie, odzyskując władze umysłowe — i przejęta wdzięcznością zdaje się nawracać do dawnej miłości, lecz niepewność położenia w otoczonem przez bolszewików miasteczku, skłania Gordona do przewiezienia jej do Petersburga, w którym stale mieszka ciotka Alicyi, wdowa po jenerale, wprawdzie urodzona Polka, lecz zrosyanizowana w moskiewskiem otoczeniu. — Tu Alicya ochłodzona radami ciotki i prawdopodobnie własną rozbudzoną powtórnie próżnością, spotyka się z Aratowem, co wywołuje nowy zwrot w jej uczuciach, o czem nareszcie Jan przekonany, sam się jej z drogi usuwa i odpływa na opuszczającym port kronsztadcki statku do Francyi, aby tam zaciągnąć się do formujących się polskich zastępów wojskowych, walczyć mających o wolność i niepodległość ojczyzny.

Główną zaletą utworu jest struktura powyżej streszczonego wątku, rozwijającego się kunsztownie, jak jaskrawa wstęga, mieniąca się rozmaitością kolorystycznych świateł i cieni, jednak cała utrzymana w właściwej, jednolitej barwie. Jaskrawość jej, mogąca poniekąd razić smak estetyczny, usprawiedliwioną jest dominującym w tle powieści motywem walk czteroletnich, połączonych z rozruchami rewolucyjnemi, o cechach barbarzyńskich, pełnych okrucieństw i okropności: odwzorowanie których, chociaż prawdopodobnie nie przejęto z własnych przeżyć, posiada jednak niemal zawsze znamiona wizyonerskiego realizmu, wywołanego siłą bujnej, indywidualnej wyobraźni.

Wykonanie literackie całości, tak pod względem konstrukcyjnym, jak stylistycznym, nosi na sobie piętno niezaprzeczonego talentu, umiejącego posiłkować się środkami, wywołującymi grozę. Słabszą stroną dzieła jest charakterystyka figur, ustawionych na pierwszym planie opowiadania. Jan Gordon naprzykład, chociaż przedstawiony jako dzielny młodzieniec, jest bądź co bądź wcale banalnym bohaterem romansowym. Próżność i kochliwość Alicyi, niedostatecznie umotywowane fałszywem wychowaniem, budzą w czytelniku pewne wątpliwości, zwłaszcza, że zbyt łatwa i nagła zmienność jej uczuć, nie posiada podkładu zmysłowego, ani sztucznie sentymentalnego, przejętego z wzorów książkowych. Ojciec Alicyi, stary wstrętny cynik, nietylko zgadzający się na małżeństwo córki z Moskalem, ale nawet skłaniający ją do zawarcia związku, jest postacią, z jaką czytelnik nie spotkałby się prawdopodobnie w sferach ziemiańskich nawet na najodleglejszych polskich kresach. Szukaćby podobnej należało raczej w społecznych mętach stolicy.

Za to doskonale odtworzone są charaktery oficerów rosyjskich. Tak porucznik, niedołęga i pijak, niewolniczo poddający się życzeniom — niemal rozkazom — swego arystokratycznego kolegi, jak i ów książę, który dzięki zażyłym stosunkom, jakie posiada w świecie urzędowym, może bez obawy łamać obowiązki żołnierza dla dotrzymania słowa kobiecie, w której się rozmiłował na zabój, są nawskróś typowemi postaciami rosyjskiemi. Słowem, obca autorowi dusza moskiewska, głębiej przez niego pojętą została od bardziej skomplikowanych dusz polskich, które nawet w swych błędach i w swem upodleniu, wymagają szczegółowej i subtelniejszej analizy. Ze względu jednak na inne zalety powieści, wymienione i uwidocznione przez nas wyżej, śmiało zaliczyć możemy „Pożar" do lepszych polskich utworów belletrystycznych, osnutych na tle wypadków ostatniej wojny.

Zygmunt Sarnecki.

partyi żołnierzy polskich z Kobrynia położyło kres ich harcom. Przewodnika oraz 2 innych bolszewików zdołano pochwycić. Wywieziono ich do Warszawy.

Zdobycze bolszewików w Odesie.

Kopenhaga, 14 lutego (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że bolszewicy wzięli do niewoli w czasie walk o Odessę **3 jenerałów, 70 oficerów i 3 tysiące żołnierzy oraz zdobyli przeszło 100 dział, 4 pancerne pociągi, 4 opancerzone samochody i wiele materyału wojennego.**

Armia czerwona w Besarabii.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Donoszą z Moskwy 12 lutego:

Nasza straż przednia przekroczyła Dniestr **i znajduje się na terytoryum besarabskiem.** — Silny nieprzyjacielski oddział został rozbity, wzięto wielu jeńców i karabinów maszynowych.

Bolszewicy idą na Indye.

Wiedeń, 14 lutego (Tel. wł.) Donoszą iskrowo z Moskwy: Kawalerya sowietów **przekroczyła granicę perską i zbliża się ku granicom indyjskim.**

Lenin chce systemu rad w Estonii.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Donoszą za ag. Havasa z Helsingforsu:

Lenin oświadczył w mowie, że jeżeli będzie zaprowadzony system **rad w Estonii**, wówczas **rząd** sowiecki podpisze nowy traktat pokojowy.

Warszawa, 14 lutego. (PAT). Ze sfer miarodajnych komunikują: Na konferencyi wojsk czerwonych w Moskwie z powodu pokoju z Estonią, Lenin wygłosił przemówienie, w którem powiedział, co następuje: Estonia przeżywa teraz okres czasu Kiereńskiego. Pokój obecny z Estonią podobny jest do pokoju brzeskiego. Uczyniono chwilowe ustępstwo, by położyć kres przelewowi krwi. Proletaryat estoński rozumie to dobrze. Przywódca komunistów estońskich, Anwelton, może potwierdzić, że **już bliską jest chwila panowania proletaryatu.** Radek rozpoczął erę propagandy. W najbliższym czasie **zawrzemy z sowiecką Estonią pokój rzeczywisty.**

Sowiety proponują pokój Finlandyi.

Berlin, 14 lutego (Tel. wł.) Donoszą z Helsingforsu:

Rosya sowiecka zaproponowała Finlandyi sojusz i nawiązanie stosunków handlowych. Rosya chce żyć z Finlandyą w zgodzie, gdyż ta panuje nad ujściem zatoki, nad którą leży Petersburg.

Pisma czeskie o entencie i sowietach.

Praga, 14 lutego. (Tel. wł.). »Lidove Noviny« donoszą z Paryża, że tamtejsze koła polityczne są zdania, że **koalicya w najbliższych dniach wejdzie w rokowania z rządem sowietów.** Decyzya ta miała zostać powzięta na podstawie ostatnich wiadomości **o zmianie poglądów w łonie rządu sowieckiego,** który miał zarzucić plan wywołania rewolucyi światowej i ma zaprowadzić w Rosyi dawne formy społeczne **z zachowaniem własności prywatnej.** Nadto w kołach sowieckich ma się przejawiać ruch nacyonalistyczny, domagający się **odbudowy wielkiej Rosyi.**

Bolszewizm w Paryżu.

Paryż, 14 lutego (PAT). Havas. Władze policyjne zarządziły rewizyę lokalu wydawnictwa „Da Rafale", podejrzanego o tendencye bolszewickie.

Litwinow przedstawicielem kooperatyw.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Wedle doniesienia dzienników został Litwinow zamianowany przez centralę kooperatyw w Moskwie **prezydentem przedstawicielstwa zagranicznego.** Obaj dotychczasowi przedstawiciele moskiewskiego związku kooperatyw, Berkenhein i Morozow, otrzymali wskazówki, by przed swoim wyjazdem do Rosyi porozumieli się z Litwinowem.

Kołczak zamordowany?

Wiedeń, 14 lutego (Tel. wł.) Tel. Comp. donosi z Londynu:

»Daily Herald« przynosi niepotwierdzoną dotychczas pogłoskę, jakoby Kołczak został zamordowany.

Nowa armia nad Bałtykiem.

Praga, 14 lutego. (Tel. wł.). »Venkov« zamieszcza szczegóły o zorganizowaniu się w ziemiach bałtyckich nowej armii **z niemieckich i rosyjskich monarchistów.** Na czele jeneralnego sztabu tej armii stoi Ewreimow, werbunkiem w krajach nadbałtyckich zajmuje się pułkownik Koruszew, który głównie agituje w obozach jeńców w Niemczech. Przez neutralne kraje przejeżdża do Niemiec mnóstwo oficerów rosyjskich w celu wstąpienia do armii niemieckiej.

Program Lloyd George'a.

Paryż, 14 lutego (PAT). Havas. »Temps« w artykule zatytułowanym »Polityka rosyjska Lloyda Georgea« pisze, że **program Lloyda Georgea polega na użyciu bolszewików do zwalczania bolszewizmu.** Jednocześnie dziennik ten broni przekonania, że teorya oparta jest jedynie na luźnych przypuszczeniach. Francya i Anglia **muszą mieć odwagę uznania sprawy rosyjskiej za pełną momentów nieprzewidzianych, a być może i groźnych.** Jest to jeszcze jedna przyczyna, aby obydwa mocarstwa pozostały w ścisłym ze sobą związku.

Niemcy podnoszą kwestyę kompetencyi.

Berlin, 14 lutego (PAT). Biuro Wolffa ogłasza notę rządu francuskiego w sprawie niedotrzymania dostaw węglowych ze strony Niemiec i zamieszcza do tego następujący komentarz: Co do sprawy dostaw węglowych, przewidzianych w traktacie pokojowym, jest **kompetentna jedynie komisya reparacyjna.** Francuski prezydent ministrów uzurpował sobie swoją notą kompetencye, do których nie ma prawa. **Zwracanie uwagi na represalia,** które wedle traktatu tylko we wypadku świadomego niewykonania zobowiązań wchodzą w rachubę, jakoteż na zmianę art. 429 traktatu pokojowego, który reguluje obowiązek opróżnienia obsadzonych terytoryów, **wydaje się niezrozumiałem.** Także i dla tej sprawy **nie jest kompetentny rząd francuski, lecz komisya reparacyjna.**

Rokowania francusko-niemieckie.

Monachium, 14 lutego (Tel. wł.) »Münch. Ztg.« przynosi sensacyjną wiadomość, pochodzącą rzekomo z kół dobrze poinformowanych, że **rząd niemiecki pertraktuje z rządem francuskim w sprawie wydania winnych wojny na zasadach, odbiegających zupełnie od dotychczasowych podstaw.** Gazety francuskie wyraźnie stwierdzają, że Francya skłonną jest do **pewnych koncesyj na rzecz Niemiec,** a nawet daje do zrozumienia, że sformułowano warunki tak uciążliwe, aby móc nakłonić rząd niemiecki do pewnych świadczeń nieobjętych traktatem pokojowym, a mianowicie idzie Francyi o to, żeby **pozyskać pomoc Niemiec dla Polski w razie ofenzywy bolszewików.** Podobną propozycyę uczyniono nieoficyalnie rzekomo także w Wiedniu, w Pradze i Budapeszcie.

Porządek dzienny konferencyi londyńskiej.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Donoszą z Paryża, że na porządku dziennym konferencyi londyńskiej prezydentów ministrów znajdują się następujące punkty: 1) Odpowiedź na notę holenderską w sprawie b. cesarza Wilhelma; 2) Wytyczne w sprawie wydania winowajców wojennych i odpowiedź na noty niemieckie z 20 i 25 stycznia, zawiadamiające, że rząd niemiecki nie może wykonać art. 228 traktatu pokojowego; 3) **Kwestya zawieszenia broni z Rosyą sowiecką z powodu stanowiska bolszewików, że nie ścierpią handlu z rosyjskiemi kooperatywami chłopskiemi, jeżeli będzie nadal trwał stan wojenny;** 4) **Badanie rokowań pokojowych między Polską a Rosyą sowiecką;** 5) Traktat pokojowy z Turcyą, obrady nad żądaniem wielkich mocarstw, aby dojść przedewszystkiem do zasadniczego porozumienia; 6) Dostawy węglowe Anglii na rzecz Francyi i pożyczka francuska Anglii, jak też sprawy kursów wekslowych.

Irlandya za republiką.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Donoszą z Paryża: Jak donoszą niektóre dzienniki z Londynu, oświadczyli mowcy na zebraniu Ligi irlandzkiej, odbytem w londyńskiej Alberthall, że **80 proc. ludności irlandzkiej oświadcza się za republiką.** Kwestya irlandzka nie jest tylko kwestyą 4 milionów Irlandczyków, lecz raczej sprawą, za którą się oświadcza 10 milionów Irlandczyków w Ameryce i w innych krajach. **Jeżeli Anglia uzna niezawisłość Irlandyi, wówczas Irlandya przestanie występować nieprzyjaźnie przeciw Anglii.**

Wieczna neutralność Szwajcaryi.

Wiedeń, 14 lutego. (PAT). Donoszą z Paryża, że Liga narodów uchwaliła dopuszczenie Szwajcaryi do Ligi narodów z uznaniem **wiecznej neutralności Szwajcaryi.**

Nota węgierska.

Paryż, 14 lutego. (PAT). Ag. Havasa. Węgierska delegacya pokojowa wręczyła we czwartek po południu sekretarzowi konferencyi pokojowej dłuższą notę z uwagami Węgier do warunków pokojowych koalicyi. Do noty tej dołączono szereg dokumentów, których uzupełnienie zastrzega sobie delegacya w przeciągu dni 14. Delegacya obstaje w swej nocie przy **konieczności utrzymania historycznych** Węgier, domaga się plebiscytu dla terytoryów spornych i proponuje ochronę mniejszości w Siedmiogrodzie. Jak się zatem zdaje, delegacya węgierska **nie uwzględnia klauzul terytoryalnych,** ustalonych przez konferencyę pokojową.

Poincaré dobrze zasłużony.

Paryż, 14 lutego (PAT). Havas. Izba deputowanych 486 przeciw 64 głosom uchwaliła wniosek, stwierdzający, że **prezydent Poincaré dobrze zasłużył się ojczyźnie.**

Zatarg o broń dla Polski.

Wiedeń, 14 lutego (Tel. wł.) Organ tutejszych komunistów »Rote Fahne« donosi, że 10 bm. na dworcu północnym **pod nadzorem trzech polskich oficerów załadowano 11.048 karabinów.** Mężom zaufania tutejszej rady robotniczej, którzy zaprotestowali przeciwko wywozowi broni z Austryi, oświadczono, że karabiny zostały zakupione w sposób zupełnie legalny przez kupca Gottesmanna po cenie 140 K za sztukę z arsenału i są przeznaczone dla Polski, która za to w drodze kompensaty **dostarczy środków żywności.** Mimo protestu rady robotniczej i mężów zaufania kolejarzy, władze wojskowe i komisya wykonawcza rady żołnierskiej orzekły, że **wysyłka broni nie cierpi zwłoki,** poczem wagony natychmiast odesłano. Równocześnie proszono mężów zaufania, aby sprawy tej nie rozdmuchiwali. »**Rote Fahne**« **protestuje przeciw temu** i oświadcza, że proletaryat całego świata dowie się, jak **rząd austryacki popiera kontrrewolucyę.**

Przedstawiciel łotewski o Polsce.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.). Korespondent wasz rozmawiał dziś z przedstawicielem **misyi łotewskiej** w Warszawie, p. Keninsch, który oświadczył, że Polsce sądzono objąć taką rolę, jaka przypadła Francyi przy zawieraniu pokoju z Niemcami. Polska, Litwa i Finlandya odegrają **decydującą rolę w utrwaleniu pokoju na wschodzie Europy.**

Pożyczka dla Polski i Austryi.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Donoszą z Paryża: Dzienniki zamieszczają tekst odpowiedzi Chamberlaina na zaproszenie na międzynarodową konferencyę finansową. Chamberlain uważa za potrzebne uczynić wyjątki ze zasady, iż pożyczki rządowe powinny być o ile możności ograniczone. Podnosi on, że obecnie pertraktuje z rządami Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francyi i innych państw, ażeby uzyskać **dla Austryi i Polski kredyt** celem zakupu środków żywnościowych i surowców.

Zbrojenia Czechów.

Wiedeń, 14 lutego. (PAT). »Pravo Lidu« konstatuje, że Czechy wywiozły do Bawaryi cukier i że otrzymały w zamian za to od Bawaryi 15 tysięcy mauserów, 10 tysięcy karabinów, 2 tysiące karabinów maszynowych po 10 tysięcy patronów, 100 tysięcy pocisków artyleryjskich i 5 tysięcy reflektorów. Bawarya otrzymała, jako rekompensatę, 40 tysięcy ton węgla i 30 tysięcy cetnarów metrycznych cukru. Dostawy do Czech nastąpiły na wyraźne życzenie koalicyi.

Przybycie R. Towera do Gdańska.

Dnia 11 b. m. o godzinie 10 rano przybył do Gdańska komisarz koalicyi, zarządca wolnego miasta Gdańska, sir Reginald Tower. Na dworzec kolejowy przybyli w celu powitania przedstawiciela Ligi narodów: jeneralny komisarz polski, p. Biesiadecki, delegat p. Jełowiecki, admirał Borowski i przedstawiciel spraw wojskowych lądowych, pułkownik Kochański. Delegat Biesiadecki powitał p. Towera, poczem przedstawił mu towarzyszące sobie osoby. — Wkrótce przybył na dworzec burmistrz Sahm i nadprezydent Foerster z urzędnikami magistratu i prezydentury. Przed dworcem kolejowym ustawiony był batalion wojska angielskiego.

Burmistrz Sahm wygłosił do p. Towera następujące przemówienie powitalne:

»Witam waszą ekscelencyę najserdeczniej w imieniu miasta Gdańska. Jest naszem życzeniem, aby pańska działalność, jako zarządcy wolnego miasta Gdańska, miała pełne powodzenie i dała także panu zadowolenie w jego urzędzie. Zadanie, które wasza ekscelencya obejmuje, jest niezmiernie ciężkie. Na ludności ciążą wielkie troski, przyszłość wygląda ponuro. Spodziewamy się, że wasza ekscelencya będzie miała pełne zrozumienie dla naszego ciężkiego położenia. Przedewszystkiem oczekujemy i prosimy o sprawiedliwość i **o ochronę suwerenności wolnego m. Gdańska.** Oświadczam uroczyście w imieniu całego zarządu miasta, że mamy do waszej ekscelencyi nieograniczone i szczere zaufanie i prosimy serdecznie o wzajemność. Będziemy się starali z naszej strony według najlepszych naszych sił ułatwić waszej ekscelencyi pełnienie jego odpowiedzialnego urzędu w każdym kierunku«.

Sir Reginald Tower, podziękowawszy za powitanie, wygłosił **w języku niemieckim** następujące przemówienie:

»Jestem bardzo zadowolony, iż mogę zawiadomić mieszkańców m. Gdańska, że z dniem dzisiejszym obejmuję zarząd Gdańska z ramienia mocarstw sprzymierzonych.

Powierzone mi zadanie będę się starał z wytężeniem wszystkich sił wypełnić, do czasu, gdy prawnie powołane przedstawicielstwo miasta będzie mogło przystąpić do spełnienia zadania, które mu oznaczył warunki traktatu pokoju, a mianowicie **do układu między Gdańskiem a sąsiednią Rzecząpospolitą Polską,** oraz do wypracowania konstytucyi m. Gdańska, poddanego pod ochronę Ligi narodów. — Korzystam ze sposobności objęcia urzędowania i oświadczam obywatelom miasta, że usiłowania moje osiągnąć będą mogły zamierzony skutek tylko wtedy, gdy będę mógł liczyć na poparcie **każdego poszczególnego obywatela** i na pełnię jego pracy. Nie wątpię, iż gdy wszyscy poświęcą wspólnej pracy wszystkie siły i energię, pracy ku pokojowemu celowi, to jest rozwojowi gospodarczemu, wówczas otworzy się w księdze historyi Gdańska nowa świetna karta. Zachowując spokój i ład, stare to i sławne miasto nie tylko utrzyma swe obecne stanowisko w życiu Europy, **lecz jeszcze je wzmocni.** Z rozwojem ruchu handlowego w doskonałym porcie miasto stanie na niebywałej wyżynie.

Niemniej ustalony w traktacie pokoju **ściślejszy stosunek z Polską,** odpowiadający nakazom geograficznym i etnologicznym, **wpłynie korzystnie na wzajemny rozwój** i będzie miał błogosławione skutki w regulowaniu wzajemnych stosunków, więc nie tylko dla Gdańska, który zajmie z powrotem swe dawne stanowisko, jako miasto wolne, **lecz także i dla Polski,** której olbrzymie bogactwa staną otworem dopiero, gdy swobodnie będzie używała gdańskiego portu«.

Gdy sir Tower wychodził z dworca kolejowego, ustawiony przed dworcem oddział piechoty angielskiej oddał mu honory wojskowe.

KRONIKA.

Kraków, 14 lutego.

DAR NARODOWY DLA J. PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy komunikują nam: W niedzielę 29 lutego br. o godzinie 10 rano w ratuszu (sala Dekierta) odbędzie się plenarne zebranie głównego Komitetu daru narodowego. Wszystkie istniejące komitety prowincyonalne (miejskie, powiatowe i gminne) są uprzejmie proszone o wysłanie delegatów. Wobec braku mieszkań w Warszawie, oraz przepełnienia hoteli, prosi Komitet wykonawczy, aby komitety prowincyonalne wysyłały takich delegatów, którzy przez stosunki osobiste mogliby znaleźć pomieszczenie u znajomych na okres trwania Zjazdu (dzień). W razie, gdyby delegaci żadną miarą ulokować się osobiście nie mogli, wówczas komisya zjazdowa dostarczy potrzebującym pomieszczenia na dwie doby. Po informacye zgłaszać się należy do sekretaryatu głównego Komitetu, Boduena 6 m. 2 (1 piętro na lewo): w zwykłe dni od 11 do 2 i od 5 do 8. W sobotę, 28 bm. od 10 i pół do 8 wieczorem; w niedzielę 29 bm. od godz. 9 do 11 rano.

ZNIESIENIE WYDZIAŁU KRAJOWEGO I ADMINISTRACYA GALICYI. Ogłoszono ustawę z dnia 30 stycznia 1920 r. o zniesieniu Sejmu i Wydziału krajowego b. królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art. 1 opiewa: Znosi się ustanowiony statutem krajowym z 26 lutego 1861 r. (L. 20 austr. dz. u. p.) Sejm b. królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jak niemniej Wydział krajowy.

Art. 2. Wszelkie prawa i obowiązki tegoż Sejmu przechodzą na państwo polskie.

Koło posłów Małopolski odbyło w Warszawie konferencyę w sprawie podziału administracyjnego b. Galicyi. Po przeprowadzonej dyskusyi, postanowiono domagać się od ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawienia nie później, jak w terminie trzymiesięcznym, planu podziału administracyi Galicyi w zakresie drugiej instancyi p. j. podziału na województwa i określenia kompetencyi wojewodów.

SPRAWA BUDŻETU GMINNEGO. I posiedzenie Komisyi budżetowej celem obrad nad budżetem gminy m. Krakowa na rok 1920 odbyło się we czwartek, dnia 12 lutego 1920 w sali obrad magistratu pod przewodnictwem wicepr. Sarego. Na posiedzeniu dokonano wyboru referentów z łona Rady miejskiej dla poszczególnych działów budżetu oraz wybrano jeneralnym sprawozdawcą radcę m. dra Karola Krzetuskiego. Następne posiedzenia Komisyi budżetowej odbędą się w najbliższym czasie.

BUDŻET UPIĘKSZENIA MIASTA. W dniu 10 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie komisyi plantacyjnej, na którem uchwalono po wysłuchaniu referatu dyrektora miejsk. Izby obrachunkowej, budżet upiększenia miasta na r. 1920.

O WŁAŚCIWE BARWY CHORĄGWI MIEJSKICH. Zdarzają się ustawicznie wypadki, że chorągwie, które właściciele domów wywieszają podczas uroczystości narodowych, są wykonane wadliwie i nieheraldycznie, co w Krakowie nie powinno mieć miejsca. Magistrat przypomina przeto, że według wymagań heraldycznych chorągwie miejskie powinny mieć na pierwszem miejscu, tj. **od góry, kolor biały,** na drugiem miejscu, tj. od spodu, niebieski, chorągwie zaś państwowe mają mieć **biały kolor na pierwszem,** czerwony na drugiem miejscu.

USTAWA O ODPOWIEDZIALNOŚCI URZĘDNIKÓW, wyznaczająca karę śmierci za określone w ustawie delikta, ogłoszona została w „Monitorze". Ustawa ma datę 30 stycznia br.

ŚLEDZIE DLA KONSUMÓW. Ekspozytura wydziału spraw aprowizacyjnych wzywa konsumy, które były dotychczas zaopatrywane bezpośrednio przez ekspozyturę, aby o ile reflektują na przydział śledzi bałtyckich, zgłaszały się natychmiast do biur ekspozytury przy ulicy Radziwiłłowskiej 8, w godzinach urzędowych. Drobne beczkowe przydziały dla miejscowych instytucyj, kooperatyw, stowarzyszeń, zakładów wspólnego pożycia, klasztorów itp., uskutecznia z upoważnienia ekspozytury wprost Ajencya handlowa państwowego urzędu zakupu a. p. p., Wiślna 8.

RZEŹNICKA OBSTRUKCYA. Wczoraj znowu nic można było dostać mięsa u rzeźników, a pytani o przyczynę, niektórzy rzeźnicy powoływali się na jedno z dawnych rozporządzeń wojennych austryackich, wyznaczające piątek jako dzień bezmięsny. Niewczesne to respektowanie nieobowiązujących zarządzeń jest oczywiście tylko wykrętem.

Jak się dowiadujemy z drugiej strony, niektórzy rzeźnicy wpadli na ciekawy pomysł żądania od swoich odbiorców „kaucyi" po 100 K i tylko ci, którzy te kaucye złożą, mogą dalej otrzymywać mięso. Jestto może dobry, ale niedopuszczalny sposób operowania cudzym kapitałem, by ciągnąć z niego dla siebie korzyści.

CENNIK KRAWCÓW. Centr. związek krawców i krawczyń podaje do wiadomości, że cennik za roboty został zmieniony na marki wedle cennika z dnia 8 września 1919, podwyżka 30 proc., jaką wprowadzono, równa się kursowi marki 70—100. Cennik jest do nabycia w red. „Gazety krawieckiej", ul. Mikołajska 15.

PRZYWÓZ I WYWÓZ. Funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą przeprowadzili wczoraj kontrolę nad pojazdami przy rogatce warszawskiej i zatrzymali kilka wozów, na których wywożono z Krakowa cukier kostkowy po kilkaset kilo. Zatrzymano przytem Henocha Bornsteina z Miechowa, N. Lublinera i Maryannę Idzik ze Słomnik, M. Sikorową i Malakową z Mostowa, oraz F. Kośnika z Michałowic. Z drugiej strony zatrzymano niejakiego Gastfreunda z Michałowic, który wiózł 300 kg. mąki do Krakowa — jak twierdził, do zamiany na cukier i naftę, oraz M. Trojanowskiego, który także do zamiany na naftę wiózł 50 kg. pęcaku.

HANDEL ZAMIENNY. Do państwowego urzędu walki z lichwą wpłynęły w ostatnich czasach liczne doniesienia, że sklepy i fabryki nie chcą obecnie sprzedawać włościanom towarów i wyrobów za pieniądze, a tylko w drodze wymiany na produkta żywnościowe. Niektórzy nawet wysyłają ajentów, krążących po wsiach, którzy twierdzą, że teraz za pieniądze nie warto sprzedawać, bo one nic nie warte, tylko za towary. Na potwierdzenie tego są liczne dowody, a klasyczny dowód stwierdzili wczoraj funkcyonaryusze urzędu państwowego walki z lichwą. Przytrzymali oni niejakiego Wawrzyńca Olka, który wiózł 50 kg. zboża do fabryki dachówek Ehrenpreisa w Płaszowie. Dochodzenia, przeprowadzone w fabryce wykazały, że zarządca jej, Ignacy Pelikan kazał sobie za 1000 dachówek dawać 100 kg. zboża i 1.600 K „dopłaty", korzystając z wielkiego zapotrzebowania dachówek przez odbudowujących się wieśniaków.

O PRAWIDŁOWE KRĄŻENIE TRAMWAJÓW. Z kół publiczności zwracają nam uwagę, że obecnie w żadnym wozie tramwajowym niema wywieszonego rozkładu jazdy, jakie wisiały dawniej, i publiczność niema możności oryentowania się, kiedy wozy wychodzą z remizy i kiedy zjeżdżają z linii. Wogóle zaś ruch tramwajowy jest nieregularny, a niektóre linie, jak do Parku Krakowskiego i Jordana, są bardzo upośledzone.

Czasby było już także powziąć jakąś decyzyę wobec budki tramwajowej koło pomnika Mickiewicza, która straciła racyę bytu, odkąd przystanek przeniesiono pod kościół Maryacki i tylko naprożno szpeci Rynek.

O JADŁODAJNIE W PODZIEMIACH RATUSZA KRAKOWSKIEGO. Niewielu mieszkańcom Krakowa zapewne wiadomo, że pod wieżą ratuszową na rynku krakowskim znajdują się wspaniałe podziemia, które w odległych wiekach mieściły jadłodajnie i winiarnie, jak to było zwyczajem we wszystkich miastach polskich. I do dziś dnia w budynkach ratuszowych w Polsce i w Niemczech mieszczą się ratuszowe jadłodajnie i piwiarnie. Tymczasem podziemia ratusza krakowskiego, pomimo, że nadają się, jak rzadko które na urządzenie jadłodajni, dotąd służą za skład rupieci magistrackich. Czyżby który z pomysłowych restauratorów nie zechciał zapoczątkować tam staropolskiej jadłodajni i wskrzesić w ten sposób tradycyę ratuszowych piwiarń? Sądzimy, że władze miejskie nie stawiałyby w tym kierunku żadnych przeszkód.

WYSTĘPY HELENY MIŁOWSKIEJ wyprowadziły przedstawienia „Wesołej wdówki" i „Rozwódki" **na** wyższy poziom artystyczny, dzięki świetnej interpretacyi ról tytułowych w obu tych ulubionych operetkach przez p. Miłowską. Ulubienica publiczności lwowskiej i krakowskiej, jedna z najcelniejszych polskich primadonn operetkowych, p. Miłowska, ma wyjątkowy dar ujmowania sobie i podbijania publiczności niepospolitym wdziękiem gry, werwą, naturalnym humorem i tą pełną swobody nonszalancyą, która stanowi o sukcesie każdej tytułowej roli operetkowej. Ręce same składają się do oklasku, gdy p. Miłowska schodzi ze sceny w kokieteryjnej roli Anny Glavari, którą równocześnie i pod względem muzykalnym wysuwa na pierwszy plan ensamblu. W tymże samym stopniu rola Janiny Lyssenwege zyskuje w wykonaniu Miłowskiej swój właściwy wyraz, stanowiący o stałym sukcesie tej melodyjnej operetki. Na obu wymienionych, dwukrotnie z udziałem p. Miłowskiej, powtarzanych przedstawieniach teatr zapełniony był po brzegi a oklaski huczały przez długi okres czasu. Współgrający z p. Miłowską artyści teatru „Nowości" dostrajali się w zupełności stylem i starannem traktowaniem wokalnych partyj do wysokiego poziomu artystycznego obu wieczorów. **wp.**

BAL MASKOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Niedzielna zabawa zapowiada się znakomicie. Ze względu na to, że zarząd Kasyna wojskowego oddał do dyspozycyi artystów cały gmach, niema obawy, aby podczas balu panował natłok, wykluczający swobodę ruchów. Bufet (gorący i zimny) znajdować się będzie wyłącznie w zarządzie artystek, które podawać będą potrawy, przeważnie domowego wyrobu. Tosamo dotyczy wódek. Początek o godz. 10 wieczorem.

NA AKADEMICKĄ BRATNIĄ POMOC. Komitet balu, mającego się odbyć dnia 14 bm. na dochód akademickiej Bratniej Pomocy uprasza, by ci, którym zaproszeń dotąd nie doręczono, zgłosili się w gmachu Kasyna wojskowego, Zyblikiewicza 1, gdzie Komitet balu będzie urzędował przez cały dzień w sobotę.

Z SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyły się trzy rozprawy. Jedna przeciwko 22-letniemu J. Jakubikowi o włamanie na strych hotelu Müllera, przyczem skradziono różne rzeczy wartości kilkudziesięciu koron. Po werdykcie trybunał skazał go na 2½ roku więzienia.

W drugiej rozprawie stróżka domu 29-letnia L. Pieron odpowiadała za kradzież z mieszkania lokatora J. Zielińskiego, różnych rzeczy, z pośród których ubranie znaleziono przy rewizyi w jej mieszkaniu. Skazano ją na 9 miesięcy więzienia.

Trzecia rozprawa miała za treść dość ciekawą sprawę jeszcze z przed lat dwóch, z początków stycznia r. 1918. W tym czasie sześcioro mieszkańców wsi Balin, trzy starsze gospodynie i trzech chłopaków 18—19-letnich — napadło w lesie na niejakiego Klapholza, który usiłował przemycić do Prus krowę. Krowę tę napastnicy Klapholzowi zabrali, a w nocy zabili ją i nią się podzielili. Tłomaczyli się zaś później tem, że zwierzchność gminna nakazała konfiskować wywożone zagranicę bydło. Obwinieni jednak „konfiskatę" tę posunęli tak daleko, że gwałtem odebraną Klapholzowi krowę przywłaszczyli sobie — prokuratorya zaś zakwalifikowała ten czyn jako rabunek. Rozprawę odroczono, ponieważ jeden z oskarżonych, niezbędny dla sprawy, nie stawił się.

TYFUS PLAMISTY wybuchnął w III bastyonie, gdzie trzymani są więźniowie sądu krajowego karnego.

FAŁSZYWI „AJENCI". Pewna obywatelka, trudniąca się widać prywatnie wymianą pieniędzy, miała fatalną przygodę w jednej z kawiarń na Stradomiu. Ktoś zaproponował jej zmianę 50 dolarów na korony. W chwili, gdy na stole już były i owe 50 dolarów i kilka tysięcy koron, wpadli do kawiarni jacyś dwaj „ajenci policyi" i „skonfiskowali" jej 50 dolarów oraz 5.600 K, poczem się ulotnili. Wczoraj prywatna wekslarka rozpoznała na ulicy jednego z owych „ajentów", niejakiego Salomona Engelmana z Sokołowa, i spowodowała jego aresztowanie.

KRADZIEŻ GUM. Policya państwowa dokonała aresztowania 19-letniego Tad. Jaśkiewicza, ślusarczyka i 20-letniego Alb. Węgrzyna, pomocnika szofera, którzy w towarzystwie niejakiego Tad. Panka dokonali włamania do zajezdni „Krajowego Związku przemysłowego" i skradli tam 3 gumowe obręcze do kół samochodowych i inne przybory gumowe, wartości przeszło 40.000 K.

MALI ZŁODZIEJE TYTONIOWI. Kilka dni temu kapitanowi jugosłowiańskiemu W. Oblag. zdarzył się przykry wypadek. Powiedział on chłopcom-„trafikantom" pod Sukiennicami, że ma 9 kg. tytoniu. Tytoń ten wziął on ze swego mieszkania w walizie i ponieważ młodzi kupcy oświadczyli, że chcą go przeważyć, więc wstąpiono do mieszkania jakiejś stróżki na ul. św. Jana, gdzie tytoń rozdzielono do 4 torebek papierowych. Młodzi hultaje wzięli te torebki i uciekli z niemi, narażając kapitana na stratę dobrych kilku tysięcy koron, ponieważ tytoń był zgodzony po 950 K za kilo.

WŁAMANIE DO KONSUMU. Wczoraj w nocy popełniono włamanie do konsumu robotniczego na Krowodrzy, przyczem skradziono znaczne ilości artykułów spożywczych, jak mąka, fasola, krupy, wyrządzając szkodę na kilkanaście tysięcy koron.

ARESZTOWANIA. Wczoraj aresztowała policya państwowa 16-letniego Jana Krawca z Bolenia jako podejrzanego o współudział w kradzieży koni p. H. Unierzyskiej.

Na żądanie komendy armii jen. Hallera aresztowano wczoraj J. Tomesa, dyr. technicznego jakiegoś towarzystwa „Argus".

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj przychwycono 50-letnią A. Majcherkiewicz na kradzieży sztuki płótna z kramu Laubera. — Wczoraj przychwycono 15-letniego terminatora monterskiego Kuryłę na kradzieży 3 żarówek elektrycznych z sieni domu l. 38 na ul. Wolskiej. Żarówki te kradziono stamtąd już kilkakrotnie i zapewne Kuryło z kradzieży żarówek uczynił już sobie stałe źródło dochodów. — Na „tandecie" niejakiemu A. Małcuszkowi skradziono gotówkę: 560 koron i 3 dolary; kradzież tę popełnił 25-letni W. Bogowski. — Policya krakowska aresztowała wczoraj 22-letnią Helenę Schramm, poszukiwaną listem gończym lwowskiego sądu okręgowego karnego za liczne kradzieże.

Z kraju i ze świata.

SZEF SOKAL W DYMISYI. Z Warszawy telefonują nam: Ostatecznie potwierdza się wiadomość, podana przez „Robotnika", że szef sekcyi ministerstwa ochrony pracy, a obecnie delegat na międzynarodową konferencyę pracy p. Sokal otrzymał dymisyę zaoczną.

POLONIA AMERYKAŃSKA DLA POLSKI. W Warszawie bawią delegaci wydziału narodowego w Stanach Zjednoczonych pp. Smulski, ks. Wł. Zapała i ks. Celichowski, którzy przywieźli z sobą 6.000.000 mk. dla instytucyj ratowniczych w Polsce. Z wielkiej tej sumy, zebranej głównie wśród robotników polskich na obczyźnie, przeznaczono jeden milion marek na rzecz polskiego Białego Krzyża. W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu zarządu głównego Białego Krzyża wręczenie daru Polonii amerykańskiej przez przybyłych delegatów.

DELEGAT WYDZIAŁU RATUNKOWEGO DZIECI. „Kuryer Warszawski" pisze: Przybył do Warszawy z Londynu delegat amerykańskiego wydziału ratunkowego fundacyi dla dzieci Europy p. C. J. C. Quinaque. Delegat jest gościem znajdującej się w Warszawie misyi dla Polski. Celem jego wizyty jest badanie akcyi dla dzieci w Polsce, na które idzie przeszło połowa funduszów amerykańskich, przeznaczonych na ratunek dzieci w Europie.

ROZDZIAŁ OFIAR AUSTRALSKICH. W uzupełnieniu wczorajszej telefonicznej wiadomości o złożeniu przez p. I. Paderewskiego kwoty 6.670.000 mk., ofiarowanych przez australski komitet pomocy dla ofiar wojny w Polsce, donoszą obecnie dzienniki warszawskie:

Z funduszu tego wspomagano jeńców i uchodźców polskich na obczyźnie, a pozostała suma ma być podzielona dla najbiedniejszych, a mianowicie: w Warszawie, na ręce mec. Osuchowskiego 1 milion, na ratunek ofiar wojny na kresach — 1 milion, po 500.000 mk. dla biednych m. Krakowa, Lwowa, Wilna, Łodzi, Kalisza i w Zagłębiu; po 150.000 mk dla Zgierza, Pabianic, Ostrowca, Zawiercia i Żyrardowa; po 250.000 mk. dla inwalidów, obrońców Lwowa, dla inwalidów poznańskich, z walk o wyzwolenie Wielkopolski, na dom dla ociemniałych żołnierzy, na Biały Krzyż, na Czerwony Krzyż, na inwalidów b. armii polskiej we Francyi 500.000 mk., dla biednych w Częstochowie 100.000 mk. i na dzieci inwalidów 250.000 mk., czyli ogółem 7 milionów 350.000 mk. Ponieważ suma 6.670.000 na to nie wystarcza, p. Paderewski dołożył 720.000 z ofiar Polaków w Ameryce.

STRAJK PIEKARZY W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie donoszą: Strajk piekarski trwa w dalszym ciągu. Ministerstwo aprowizacyi i wydział zaopatrzenia postanowili wycofać się z rokowań, przedstawiając załatwienie sprawy magistratowi. Od dzisiaj ma być wydawaną ludności mąka zamiast chleba. — Wczoraj za funt chleba razowego żądano 9 mk., a za bochenek pytlowy 2-funtowy 28 mk.

STRAJK PIEKARZY UKOŃCZONY. Tel. nam ze Lwowa: Strajk piekarzy zakończono polubownie. Przyznano im znaczną podwyżkę. W następstwie tego chleb podrożał o 5 K na bochenku.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Tel. nam ze Lwowa W tutejszych koszarach ochot. legii kobiecej postrzeliła się w pierś przez przypadek szereg. Fornikówna i zmarła w drodze do szpitala. W koszarach przy ul Kurkowej również przypadkiem postrzelił się szer. Fr. Buzyrecz i został odwieziony w ciężkim stanie do szpitala. W koszarach na Janowskiem żołnierze zatkali zawcześnie piec, skutkiem czego 6 ciężko zaczadziało.

SĄD DORAŹNY. Wczoraj w sądzie doraźnym zapadł wyrok w sprawie napadu rabunkowego, popełnionego na Izraelu Kesslerze dnia 16 listopada z. r. Oskarżony Władysław Jakubszy, lat 18, terminator ślusarski skazany został jako małoletni na 8 lat więzienia, oskarżony Jan Nowak, lat 22, rolnik z b. Kongresówki skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca Nowaka odniósł się do Naczelnika państwa z prośbą o ułaskawienie.

TARNÓW, 11 lutego. (Z Rady miejskiej: Na cześć odzyskania Pomorza. — Troski aprowizacyjne). Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się wczoraj **posiedzenie** Rady miejskiej. Na wstępie burmistrz w podniosłych słowach podniósł ważność obecnej chwili w której wojska polskie na mocy traktatu wersalskiego zajęły prastare części polskiego Pomorza i symbolicznie wzięły w posiadanie morze Bałtyckie. Cała Polska zwraca swe oczy ku Pomorzu, które nas łączy z Europą. Imieniem magistratu burmistrz postawił wniosek ofiarowania na flotę polską 15.000 K w trzech ratach. Małą ofiarę tłomaczy burmistrz niemożnością finansową. Prócz tego dr Tertil zaproponował na cele plebiscytowe 1000 K. Przemówienia burmistrza wysłuchała Rada stojąco; wnioski magistratu uchwalono jednomyślnie.

Po poświęceniu serdecznego wspomnienia pamięci śp. Ursinicgo, dyrektora wodociągów miejskich, burmistrz przedstawił ciężkie położenie aprowizacyjne miasta, poczem oddał głos prof. Wojciechowskiemu, referentowi aprowizacyjnemu miasta. R. m. Wojciechowski w dłuższym wywodzie przedstawił dotych-

czasową gospodarkę miejską w zakresie mąki chlebowej i białej. I tak w czerwcu r. 1919 miejski Urząd gospodarczy otrzymał 87.100 kg. mąki chlebowej, w lipcu 33.306 kg., w sierpniu 76.000 kg., we wrześniu 87.630 kg., w październiku 61.125 kg., w listopadzie 73.150 kg., w grudniu 83.060 kg., w styczniu 1920 r. 55.790 kg., w lutym zaś 13.935 kg., razem 571.096 kg. Mąki białej otrzymano w czerwcu 63.100 kg., we wrześniu 8000 kg., a w grudniu 17.650 kg., razem 88.750 kg. Były to ilości nieliczne, ale wystarczały na pół racyi chleba, także bardzo nieliczne były tygodnie (trzy w czasie omawianego okresu), w których nie wydano chleba. Wydobycie tych ilości było zasługą magistratu i starostwa, które nadludzkich wysiłków używały, by zboże dla miasta wydobyć. Te wysiłki były powodem, że pomimo niedostatecznej aprowizacyi, rozruchy głodowe nie wybuchły. Odbyły się tylko demonstracye.

Na zarzut, który mógłby ktoś uczynić, dlaczego miasto wcześniej, tj. w miesiącach jesiennych nie zamagazynowało większej ilości zboża na t. zw. czarną godzinę, referent przedstawił, że to było dla miasta niemożliwem, bo w razie magazynowania zboża miasto nie otrzymałoby od rządu zboża - kontyngentowego, skutkiem czego musiałoby konsumować zboże magazynowane po droższych cenach. Zresztą tego nie robiły i inne miasta małopolskie. Obecna sytuacya jest wprost katastrofalną: zboża kontyngentowego nie ma, a miasto staje przed koniecznością zakupów zboża pozakontyngentowego po bardzo wysokich cenach. Różnicy między ceną maksymalną, a obecną miasto ze względu na kolosalne długi wyrównać nie może; musi więc pokrycie kosztów zrzucić na konsumentów. W myśl tych wywodów postawił referent Wojciechowski wniosek magistratu i miejskiej Rady gospodarczej, upoważniający magistrat do zakupna zboża pozakontyngentowego po cenach wyższych, jakoteż innych środków aprowizacyjnych, które mają być sprzedawane po cenie nabycia.

Po referacie prof. Wojciechowskiego wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos radni: Skwirut, Kostelecki, Wierzbicki, minister Pruchnik, dr Muetz, Rypuszynski, Silberpfennig, dr Tertil i Muniak. Mowcy zajęli już to stanowisko krytyczne wobec miejskiego Urzędu gospodarczego i magistratu, już to stanowisko przychylne; jednak wszyscy poparli wniosek magistratu. To też wniosek magistratu w sprawie zakupu zboża pozakontyngentowego i sprzedawania go po cenach nabycia uchwalono jednomyślnie. Również uchwalono wniosek Silberpfenniga w kierunku przyjścia z subwencyą dla biednej ludności, która chleba po wysokich cenach płacić nie może. Fundusze na zakupno zboża się znajdą, a na pierwsze pokrycie posłuży kwota 700.000 K z Zakładu kredytowego wojennego dla miast. Upoważniono nadto dr Tertila do przedstawienia memoryału i poczynienia wszystkich kroków u ministra aprowizacyi, celem zaopatrzenia miasta w potrzebne środki aprowizacyjne.

Z kolei prof. Wojciechowski przedstawił sytuacyę węglową i zdał sprawozdanie z posiedzenia krajowej komisyi węglowej w Krakowie z dnia 9 bm., na które był wysłany przez miejską Radę gospodarczą. Referent przedstawił smutne położenie produkcyi węglowej, która obniża się coraz bardziej. Z 13.000 ton węgla opałowego, przeznaczonego dla Małopolski, Lwów otrzymał 5.000 ton, Kraków 4.000 ton, a 4.000 ton wszystkie inne miasta małopolskie. Miasto Tarnów otrzymało na miesiąc marzec zaledwo 350 ton, które absolutnie nie wystarczają na potrzeby opałowe miasta. Żadne starania miej. Urzędu gospodarczego nie zmienią tej cyfry na korzyść miasta. Wobec tego mieszkańcy muszą sobie pomagać drzewem, które miasto ma do dyspozycyi. Po przemówieniu dyrektora gazowni Wowkonowicza, który przedstawił opłakane stosunki w gazowni tarnowskiej, uchwalono na wniosek r. Skwiruta postawić węgiel pozakontyngentowy, przychodzący do miasta, pod kontrolę miejskiego Urzędu gospodarczego i ograniczyć jego rozdział od 2—3 q na palenisko domowe, oraz polecono miejskiemu Urzędowi gospodarczemu starać się o węgiel pozakontyngentowy.

SUPERINTENDENT JENERALNY, KS. BURSCHE, NA MAZURACH. W piątek, dnia 6 b. m., przybył do Działdowa superintendent jeneralny kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. dr Juliusz Bursche, aby przekonać się o stanie parafij ewangelickich przyznanego Polsce bez plebiscytu odcinka Mazowsza Pruskiego. Na plebanii superintendenta powiatu działdowskiego, pastora Barczewskiego, odbyła się konferencya, na którą przybyli wszyscy pastorowie powiatu. Ks. superintendent jeneralny stwierdził, że, mimo braku uświadomienia narodowego wśród pastorów, duszpasterze ewangeliccy, godząc się ze stanem faktycznym, pragną być lojalnymi obywatelami państwa polskiego.

Zadzierzgnięto także serdeczne węzły z przedstawicielami sekty »gromadkarzy«, niezmiernie ważnego czynnika w kierunku konserwacyi języka polskiego na Mazurach. Przywódcy »gromadkarzy« nabrali zupełnego zaufania do głowy kościoła ewangelickiego w Polsce. Z drugiej strony prezes mazurskiego Związku Ludowego, protestant Fr. Leyk, poparty przez miejscowego proboszcza katolickiego, zapewnił, opierając się na kilkunastomiesięcznych spostrzeżeniach i doświadczeniach w Polsce, że protestantyzmowi Mazurów nie grozi po przyłączeniu Mazurów do Rzeczypospolitej, żadne niebezpieczeństwo

STRAJK W BORYSŁAWIU. Tel. nam ze Lwowa: W poniedziałek wybuchnął w Borysławiu strajk na kopalniach firmy „Karpaty". Powody były dwojakiego rodzaju. Robotnicy żądali usunięcia inż. Malczewskiego, który i za czasów austryackich i obecnie ciężko im dokuczał, powtóre żądali podwyżki zarobku o 150 procent. Na razie strajk objął 10 kopalń, ponieważ kierownictwo żądań robotników nie uwzględniło.

KRADZIEŻ PÓŁ MILIONA KORON. Tel. nam ze Stanisławowa: W nocy na 12 bm. nieznani rabusie rozbili kasę w tutejszym konsumie służby kolejowej na dworcu i ukradli pół miliona koron gotówką. O kradzież podejrzany jest włamywacz lwowski Nulik.

CHCIWY APTEKARZ. Tel. nam z Tarnopola: Zostało stwierdzonem, że aptekarz tutejszy Juliusz Franzos, pobierał opłaty za receptę o 60—100 procent wyżej ponad taksę. Kontrola ksiąg stwierdziła znaczną przez to szkodę ludności i wojskowości. Fakt jest tem smutniejszy, że Franzos był przewodniczącym tarnopolskiej rady zdrowia.

REKORD PŁYWAKA. Tel. z Rzymu: Włoski pływak Tirabeschi osiągnął nowy rekord światowy w pływaniu, mianowicie przepłynął Rio de la Plata w 6 godzinach i 1 minucie.

GABY DESLYS UMARŁA. W Paryżu zmarła 12 bm. w nocy po operacyi francuska artystka Gaby Deslys.

„REWIA" w ostatnim numerze przynosi odbicie wszystkich ważniejszych zdarzeń ostatnich dni na naszych zachodnich i wschodnich kresach. Artykuły, jak „Inflancki gryf i polski biały orzeł", „Dźwinsk po zajęciu przez nasze wojska", wkraczanie oddziałów armii polskiej do różnych miast kresów pomorskich ilustrowane są szeregiem zdjęć fotograficznych, wykonanych na miejscu.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 14 bm.: „Szczęście Frania" komedya w 3 aktach Perzyńskiego.

Niedziela, 15 bm. popoł.: „Polityka" Perzyńskiego, wieczorem „Szczęście Frania" Perzyńskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 14 bm.: „Ewa".

Niedziela, 15 bm popoł.: „Księżniczka Trebizondy", wieczorem „W gościńniku".

REPERTUAR „BAGATELI".

Sobota, 14 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Twarz i maska".

Niedziela, 15 bm. popoł.: „Roztwór prof. Pytla", wieczorem „Twarz i maska".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota, 14 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".

ZAMIAST KWIATÓW na trumnę bł. p. Juliana Battnera złożyli Władysławowie Rudkowscy 100 K na Pogotowie ratunkowe. 1350

ŚLUB. W kaplicy OO. Salezyanów w Dębnikach—Krakowie odbył się dnia 10 lutego b. r. ślub p. Władysława Kłosowskiego, kapitana wojsk polskich, z panną Wandą Molówną, córką Karola i Maryi z Siejaków Molów.

ŚLUB córki mojej Bronisławy Bandułówny z Krakowa z p. Józefem Imbierowiczem, majstrem stolarskim z Poznania, odbył się w kościele św. Mikołaja dnia 12 lutego 1920 roku. **Piotr Bandula.** 1343

Z sali koncertowej.

Kraków, 14 lutego.

Istnieją dwa typy koncertów: jedne uzasadnione istotną potrzebą, jako pożądane czynniki muzycznej kultury, zaznajamiające ogół z arcydziełami muzyki, drugie zaś wywołane jedynie próżnością wykonawcy, który staje przed publicznością, aby zdać egzamin z tego, co umie lub nie umie i otrzymać świadectwo krytyki, potrzebne mu, jako środek »karyery«. Pisać o pierwszych koncertach jest miłym obowiązkiem, o drugich przykrą koniecznością, od której może późniejsza reforma życia koncertowego uwolni sprawozdawców. Typem artysty, spełniającego idealnie swoje zadanie, jest p. Egon Petri. Ostatni jego koncert w sali »Sokoła« może być wzorem tego, co koncert dać powinien: a więc bezpośrednie piękno, płynące z natchnień twórczych: natomiast osoba wykonawcy musi ustąpić na najdalszy plan i być tylko pośrednikiem między kompozytorem a słuchaczem. I taką właśnie jest gra p. Petri'ego. W poczuciu swego zadania i z całem wyrzeczeniem się osobistej ambicyi usuwa się on sam jak najdalej, a pozwala przemówić kompozytorowi. A jednak nie jest to tylko mechaniczna reprodukcya dzieła obcego. Pianista zabarwia bowiem wykonywany utwór indywidualnym tonem interpretacyi, daje od siebie bardzo wiele: obok świetnej, wirtuozowskiej techniki, wyrównanej pod każdym względem, daje swój odrębny sposób pojmowania, swoją niepospolitą inteligencyę muzyczną i kulturę. Jak przepysznie frazuje ten pianista! A jaką bogatą skalą barw rozporządza! Zdaje mi się, że tajemnica tego tkwi nie tylko w nieskończonej ilości odcieni uderzeń, ale w pierwszej linii w umiejętnej pedalizacyi.

Z takiego koncertu, jakim nas darzy p. Petri, wychodzi słuchacz na prawdę bogatszy nie tylko we wrażenia piękna muzycznego, ale ze zapasem nowych wiadomości, gdyż p. Petri daje mu olbrzymi plat literatury muzycznej, u nas nieznanej. Ostatnio usłyszeliśmy »nowe« dla nas rzeczy Bacha, preludya Debussy'ego (z cudownie odegraną »La cathédrale engloutie«), kompozycye Alkana (nie wszystkie interesujące), Brahmsa, Busoni'ego: tu okazało się ponownie, że Busoni niezrównany jest jako — transkryptor: jego opracowanie »Kaprysu« Paganini'ego (Nr XI.) jest tak efektowne (wstęp na lewą rękę!), że stanie się niezawodnie popisową rzeczą naszych pianistów.

Po oficyalnym programie dodał p. Petri niemal drugie tyle na usilne prośby zachwyconej publiczności, która szczelnie wypełniła salę »Sokoła«. — Koncert odbył się staraniem prof. Hergeta, kierownika »Krajowego Biura Koncertowego«.

Pełna sala była również na koncercie p. Hoffa. Jego głosu tenorowego o charakterze lirycznym i miękkiem brzmieniu słucha się z przyjemnością. P. Hoff-Cortilli rozporządza doskonałą techniką i kulturą smaku, pełną finezyi. W aryach włoskich rozwija on wszystkie zalety swego głosu; tu mamy typowe »bel canto«, nie zawodzące nigdy wrażenia. Pieśń nowoczesna o charakterze deklamacyjnym nie odpowiada — rzecz jasna — śpiewakowi tego typu. Dlatego w programie koncertowym powinien p. Hoff obok aryj operowych umieszczać włoskie serenady lub romance (w stylu n. p. »Matinaty« Leoncavalla), gdyż tu będzie mógł operować charakterystyczną dla swego głosu kantyleną.

Dr Józef Reiss.

PLAN REFORMY MAGISTRATURY SĘDZIOWSKIEJ.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.). »Nowiny Codzienne« dowiadują się z autentycznego źródła, że w ministerstwie sprawiedliwości opracowywany jest obecnie **plan reformy magistratury sędziowskiej.** Podział sędziów na rangi, klasy i kategorye ma być zniesiony, a w miejsce ich utworzony jeden urząd z tytułem sędziowskim. Wszyscy sędziowie pobierać będą **jednolitą zasadniczą płacę.** Zmienne będą tylko dodatki drożyźniane starszeństwa, dodatki za kierownictwo i w stosunku do rodzaju instancyi.

KOMISARZ ANUSZ W DYMISYI.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) W związku z wystąpieniem posłów na komisyi prawniczej przeciwko zarządzeniom komisarza rządowego dla miasta Warszawy, **komisarz Anusz podał się do dymisyi,** którą w sferach decydujących postanowiono przyjąć. Podobno Związek ludowo-narodowy czyni wysiłki, aby ująć w swoje ręce spadek po p. Anuszu.

Z Sejmu.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmowego oznajmił marszałek, że dr Józef Chodźko mianowany został kierownikiem ministerstwa zdrowia.

Przystąpiono do dyskusyi nad ustawą **o kredycie 1 miliarda marek na zagospodarowanie odłogów.**

P. Witos przedkłada w imieniu komisyi nowy projekt tej ustawy. Zmiana tyczy się warunków udzielenia kredytu a mianowicie art. 3 postanawia, że pożyczki będą spłacane w ciągu lat 6, przyczem przez pierwsze trzy lata pożyczki będą bezprocentowe a następnie oprocentowane po 3 proc.

Minister skarbu Grabski sprzeciwia się temu projektowi, gdyż znaczy to tyle, co subwencya kilkudziesięciu milionów dla rolników. Proponuje więc, aby w art. 3 po słowach: w ciągu 6 lat, dodać: oprocentowane w stosunku 5 proc. W art. 4 ma być powiedziane: wykonanie ustawy poleca się ministerstwu rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

P. Malinowski stawia rezolucyę, aby przy zagospodarowaniu gruntów rząd dawał **pierwszeństwo tym robotnikom, którzy obecnie przy zawieraniu umów ze związkiem ziemian zostali wydaleni.**

P. Skup krytykuje działalność ministra rolnictwa i stawia rezolucyę, aby rząd zorganizował natychmiast **państwową radę rolniczą,** która będzie wydawać opinię o wszystkich inwestycyach ministerstwa rolnictwa.

Minister skarbu Grabski zaznacza, że zgodzi się na zmianę ustawy w tym duchu, aby procentu nie podnosić z 3 na 6, ale na 4 proc. Nadto godzi się na uwolnienie pożyczek od opłaty procentów przez pierwsze dwa lata.

Minister Bardel oświadcza, że dołoży wszelkich starań, aby powołać do życia instytucye, które będą rzecz należycie prowadzić. Do urzędu tego powołane będą czynniki obywatelskie, koła zbiorowe i reprezentanci dzielnicy poznańskiej. Prosi wreszcie Izbę, ażeby ustawę przyjęła w obu czytaniach.

W głosowaniu Izba przyjmuje jednomyślnie art. 1 ustawy. W art. 3 przyjmuje poprawkę ministra skarbu, aby zmienić cyfrę 3 proc. na 4 proc. Przyjęto wreszcie wszystkie inne artykuły, oraz rezolucye komisyi pp. Malinowskiego i Skupa.

Wbrew protestowi p. Gdyka Sejm przystąpił do 3 czytania, poczem ustawę przyjęto w 3 czytaniu.

Następnie przeszedł Sejm do obrad nad sprawozdaniem **komisyi skarbowo-budżetowej** w sprawie dalszej emisyi biletów bankowych P. K. K. P.

P. dr Diamand w dłuższem przemówieniu krytykuje ostro postępowanie b. ministra skarbu Bilińskiego, a następnie Grabskiego. — Uważa, że **w Sejmie leży cała gwarancya dla wszelkich emisyj** i że minister, który bez tej gwarancyi godzi się na emisyę biletów bankowych, **podkopuje zaufanie do państwa.** Wywody swoje kończy wnioskiem, aby Sejm zaznaczył, że **gani przedsięwziętą bez pozwolenia Sejmu emisyę biletów bankowych.** Ponadto wnosi o wyrażenie, że **Sejm nie ma zaufania do rządu.**

Minister skarbu, Grabski, wykazuje, że powody, które go skłoniły do emisyi biletów, tkwią w położeniu państwa. Nie jest to więc samowola, ale konieczność i prosi Izbę o przyjęcie całej ustawy.

W końcowym ustępie swego przemówienia minister skarbu wykazywał, w jak krótkim przeciągu czasu ministerstwo skarbu zdołało zorganizować na terenie byłego Królestwa odpowiednie urzędy celem poboru podatków. — Wogóle podatki w państwie podnoszą się i jest nadzieja, że wnet stanowić one będą poważną siłę finansów państwa. Nie wpływa to bynajmniej na drożyznę, która nie jest wynikiem podwyższenia podatków. Pozatem minister skarbu usiłuje mobilizować inne źródła dochodów państwowych tak, że w niedługim czasie będzie mógł przedstawić całokształt swoich wysiłków na plenum Sejmu. W ciągu dwóch miesięcy minister skarbu przedstawi Sejmowi szereg wniosków o **podwyższenie podatków** i doprowadzi do tego, aby z tych źródeł państwo zyskało poważne fundusze.

Sprawozdawca, p. Wojdaliński, wypowiedział się przeciw wnioskom p. Diamanda, natomiast podzielał argumenty jego, że art. 2 ustawy jest zbyteczny.

W głosowaniu Sejm godzi się na skreślenie art. 2 ustawy, poczem całą ustawę przyjęto.

Dalej przyjęła Izba uchwałę, dotyczącą stwierdzenia, że **emisya dalszych biletów może nastąpić tylko za uprzedniem zezwoleniem Sejmu.**

Oba wnioski p. Diamanda upadły większością głosów. Następnie przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Następnie odczytano szereg wniosków nagłych, między innymi wniosek p. Woźnickiego w sprawie natychmiastowej wypłaty nauczycielstwu zaległych poborów, przyznanych przez ustawę z 18 grudnia z. r. Mimo wyjaśnienia ministra skarbu, że nie tylko nauczyciele, ale i wielu urzędników nie otrzymało jeszcze dodatków, Izba przystąpiła do debaty merytorycznej, w której p. Smulikowski poparł wniosek p. Woźnickiego, poczem Izba wniosek ów przyjęła.

Następne posiedzenie wyznaczył marszałek na środę, zapowiadając, że posiedzenia będą się odbywały w przyszłym tygodniu prawdopodobnie codziennie ze względu na masę spraw aktualnych.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 14 lutego. (PAT). Na posiedzeniu w dniu 12 lutego rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej ministra spraw wewnętrznych do wydawania **zarządzeń w sprawie gmin wiejskich i miejskich na obszarze byłego zaboru rosyjskiego,** a mianowicie: a) do tworzenia nowych gmin miejskich; b) przywrócenia pierwotnego ustroju gminom miejskim, utworzonym przez okupantów, osad lub gmin wiejskich; c) do zmian granic istniejących gmin miejskich. Ponadto rada ministrów przyjęła wnioski ministra wyznań i oświecenia publicznego co do **wypłacenia nauczycielstwu szkół powszechnych 13 pensyi za rok 1919,** oraz co do przyznania dodatkowego kredytu na udzielenie zasiłków szkołom prywatnym.

O kodyfikacyę prawa małżeńskiego.

Z Warszawy donoszą 12 lutego:

Komisya prawnicza obradowała onegdaj nad projektem rządowym w przedmiocie zmiany przepisów obowiązującego w b. Kongresówce prawa cywilnego, dotyczącego praw kobiet. W obradach prócz posłów wzięli udział członkowie wydziału cywilnego komisyi kodyfikacyjnej, profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Łyskowski i Lutostański z prezesem tego wydziału, p. Konicem na czele. Wypowiedzieli się oni za potrzebą rychłego opracowania majątkowego prawa małżeńskiego **dla całej Polski** i uchylenia wszelkich ograniczeń kobiet w dziedzinie prywatno-prawnej. Prezes Konic oświadczył, że na najbliższem posiedzeniu wydziału cywilnego komisyi kodyfikacyjnej rozpoczną się obrady nad unifikacyą prawa małżeńskiego. W dyskusyi zabierali głos posłowie: pp. Balicka, Moczydłowska, dr Seyda i dr Marek. Przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę:

»Podkomisya prawnicza przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa Konica, że wydział cywilny komisyi kodyfikacyjnej przystąpić ma w najbliższym czasie do opracowania **prawa małżeńskiego dla całej Polski.** O ileby jednak praca ta w ciągu 3 miesięcy nie mogła być ukończoną, podkomisya prawnicza Sejmu przystąpi do **uchylenia** ograniczeń praw kobiecych w b. Kongresówce, biorąc za podstawę zasady opracowane przez komisyę kodyfikacyjną«.

Rokowania polsko-ukraiń. zerwane.

Lwów, 14 lutego. (Tel wł.). Wiedeńska »Wola« donosi od osób, które przybyły świeżo z Ukrainy, że układy Ukraińców z Polską można uważać za zerwane. Reprezentanci rządu ukraińskiego w Warszawie czują się od pewnego czasu nie bardzo dobrze.

Niepewne losy armii galicyjskiej.

Lwów, 14 lutego. (Tel. wł.). »Nowa Rada« donosi, że od czasu zajęcia Odesy przez bolszewików, brak wiadomości o armii galicyjskiej, która przedtem to miasto zajmowała. Nie wiadomo też, czy wojsko to oddało miasto po walce, czy dobrowolnie.

Przeciw nowemu trójprzymierzu.

Kraków, 14 lutego. (PAT). Radio. Według informacyi »Manchester Guardian«, odbędzie się wkrótce zjazd francuskich i belgijskich socyalistów, oraz delegatów angielskich partyj robotniczych, celem zaprotestowania **przeciwko nowemu trójprzymierzu Anglii, Francyi i Belgii.**

Belgia a Bolszewicy.

Lyon, 14 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Do Brukseli przybył **delegat kooperatyw rosyjskich.** Konferował on z belgijskim ministrem aprowizacyi.

Bruksela, 14 lutego (PAT). Havas. Minister spraw ekonomicznych oświadczył we wywiadzie z przedstawicielem »Wiek XX«, że komisya, mająca zbadać podjęcie stosunków handlowych z kooperatywami rosyjskiemi, uda się do Londynu celem otwarcia **narad z przedstawicielami Rosyi.**

PERET PREZYDENTEM PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 14 lutego (PAT). Raoul Peret został 372 głosami, na 405 głosów oddanych, wybrany prezydentem Izby deputowanych.

PODZIAŁ CZECHO-SŁOWACYI NA ŻUPY.

Praga, 14 lutego. (PAT). Według projektu rządowego, ma się republika czesko-słowacka w przyszłości składać z 15 żup, z czego przypadnie na Czechy 5, na Morawy i Śląsk 3, a na Słowacyę 7.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 13 lutego 1920.

Papiery lokacyjne:

	ofiar.	żąd.
4½% poż. kraj. z r. 1914	99'—	100'—
4% poż. m. Lwowa	89'—	90—
Transakcya	90'—	89'50
4½% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kom. Banku kraj.	100'—	101'—
Transakcya		100'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	98'50	99'50
4½% listy zast. Banku kraj.	104'—	105—
Transakcya	104'—	105'50
4% listy zast. Banku kraj.	101'50	102'50
4½% listy zast. Banku hipot.	102'—	103'—
Transakcya	103'—	102'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	99'50	100'50
Transakcya		100—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	98'50	99'50
Transakcya		99'—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	450'—	490'—
Zieleniewski	1150'—	1250'—
„Gorka" fabryka cementu	1150'—	1200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1875'—	1925'—
Transakcya		1900'—
Waluty:		
Marki niemieckie	260'—	270'—
Lei rumuńskie	320'—	330'—
Transakcya	325'—	324'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcya	241'—	243'—
Praga	—'—	—'—
Transakcya	222'—	223'50

NA JARMARK GDAŃSKI. Komitet jarmarku gdańskiego komunikuje: Przepustki na wyjazd na jarmark gdański wydaje w dalszym ciągu Biuro komitetu w Warszawie (Elektoralna 27 w pokoju 205). Wiza wojskowa dla udających się na jarmark została skasowana. Gotówkę wolno przewozić ze sobą w wysokości do 10.000 marek polskich, na każdą przepustkę. Sumy większe należy przekazać przez bank związkowy spółek zarobkowych (Jasna 1). Przyjazd do Gdańska będzie się odbywał w pociągach specyalnych, które będą odchodziły codziennie, począwszy od dnia 15 bm. o godz. 8'25 wieczorem z dworca kolei wiedeńskiej. Bilety na miejsca w pociągu wydaje Biuro komitetu jarmarku.

KONKURS BANKU KORMOS. Wczoraj ogłoszono konkurs wiedeńskiego prywatnego banku Kormos i ska. Passywa wynoszą 13 milionów koron. Jak słychać, także inne prywatne banki znajdują się w trudnościach płatniczych. Zaczynający się upadek szeregu prywatnych bankierów jest następstwem nadmiernej spekulacyi na giełdzie.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 13 bm.: Renta majowa 99, austr. renta koronowa 96, renta lutowa 100, węg. renta koronowa 127'50, losy tureckie 2930, Pryorytety kolei południowej 1455, Anglobank 1126, Bankverein 905, Bodenkredit 3200, Zakład kredytowy 1242, Bank depozytowy 1102, Laenderbank 1196, Merkury 1050, Unionbank 972, Bank obrotowy 900, Živnostenska 1795, Kolej północna 15.000, koleje austr. 4910, kolej południowa 7300, Alpiny 4910, Berg und Huetten 12.930, Krupp 1900, Pragereisen 8600, Rima 4050, Skoda 3600, Zieleniewski —, Apollo —, Fanto 15.300, Galicyjskie Karpaty 11.700, Galicya 14.000, Schodnica 14.500.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 12 bm.: Amsterdam 9475, Berlin 355, Zurych 4875, Chrystyania 5350, Kopenhaga 800, Sztokholm 5750, marki 364, lei 435, lewy 345, franki szwajcarskie 4850, francuskie 2080, włoskie 1700, angielskie 980, dolary 280, ruble carskie 260. **Kursa w wolnym obrocie:** Zagrzeb 255—275, Budapeszt 10.000 kor. 115—125, 1000 kor. 117—137, Kraków 147—157, Praga 310—330, czechosłowackie noty koronowe 5000 kor. 317—337, mniejsze 317—337, noty jugosłowiańskie 180—200.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 12 bm.: Berlin 6'10, Wiedeń 1'75, Praga 5'75, Holandya 228, Nowy Jork 606, Londyn 20'45, Paryż 42'50, Medyolan 33'25, Bruksela 44'75, Kopenhaga 89, Sztokholm 113, Chrystyania 104, Madryt 105'50, Buenos Aires 255, noty koronowe 2.

ZARZĄDZENIA PIENIĘŻNE W NIEMCZECH. „W. Allg. Ztg." donosi z Berlina, że rząd niemiecki celem zapobieżenia katastrofalnej dewaluacyi waluty, wyda w najbliższych dniach zakaz dowozu wszelkich towarów z zagranicy, a w szczególności przestrzegany będzie zakaz dowozu obcych papierów.

CENA MIEDZI I CYNKU. Miedź elektrolityczna zaraz 19, cynk 8'87.

CENA ZŁOTA I SREBRA. Złoto 125 szylingów za uncyę, srebro 89½ pensów za uncyę.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Już nadszedł staropolski

miód „Zagłoba"

w oryginalnych butelkach do handlu delikatesów

Juliana Cyankiewicza

Kraków, ul. Sławkowska 24.

1265 1 4

Poszukuję spólnika

z prawem otrzymania **koncesyi na drogueryę** i odpowiednim kapitałem do sklepu już urządzonego w mieście powiatowem (12.000 mieszk.) — Pisemne zgłoszenia pod **„Koncesya"** do Biura „Ruch", w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 1298 1 2

Jeden ew. dwa pokoje

z kuchnią, potrzebne od 1-go marca. Zgłoszenia do biura „Ruch". ul. Szczepańska 9, dla **„Cudzoziemki"**. 1299

Prawnik

rutynowany korepetytor, przygotowuje do szkół średnich — przyjmie posadę na wsi. Może uczyć początków języka angielskiego i włoskiego. Zgłoszenia z podaniem warunków do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„S. M."**. 1300

SPIECHOWICZ i FILIPEK

Handel delikatesów

Kraków, ul. Grodzka 26

dostarczają staropolski

miód „Zagłoba"

w oryginalnych butelkach hurtownie i częściowo. 1266 1 4

Kupię pianino

lub fortepian używany. Trojanowski, Zabierzów pod Krakowem. 1306 1 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego poszukiwany. Zgłoszenia: Michał Sosenko, Podgórze, Rynek 9. 1312

Kostyumy

płaszcze, suknie wykonuje solidnie i terminowo po najniższych cenach **pierwszorzędna** pracownia krawiecka **Jana Stano,** ul. Smoleńsk 17, I p. 1313 1 5

MLECZARNIA POSTĘPOWA

M. Chmura i R. Zawilińska

Kraków, ul. św. Jana 13

poleca P. T. Publiczności

staropolski

miód „Zagłoba"

w oryginalnych butelkach.

1267 1 4

Świeczki cudowne

720 pudełek, tylko w całości, sprzeda po cenie fabrycznej **H. Niemetz, ul. Karmelicka 15.** 1342 1 3

Agent handlowy na Kraków za stałą pensyą potrzebny do Domu handlowego. — Zgłoszenia pisemne pod **„Stała płaca"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3, II piętro. Pożądane referencye. 1302 1 2

Zdolna krawcowa

poszukuje posady do szycia, naprawiania bielizny, przyjmie obowiązki panny służącej w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: ul. Kremerowska 14, parter na prawo. 1320 1 7

Staropolski

miód „ZAGŁOBA"

w oryginalnych butelkach sprzedaje w większych i mniejszych ilościach handel delikatesów

ZOFII SOBIERAJ

Kraków, ul. Karmelicka 70.

1269 1 4

Ekspedyentki

z dobrą figurą i zdolnej krawczyni poszukuje magazyn okryć damskich Baum, Kraków, ul. Grodzka 15. 1280 1 2

---

148 sztychów

w oprawie, Piotra de Jode, wyd. Jonseniusza, początek XVI. wieku „Metamorfozy według Owidyusza" do sprzedania za 12.000 K. Zgłoszenia pisemne pod **„A. K. 15"** do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 1297

Zamienię mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju w Krakowie, na takie we Lwowie. Wiadomość podać do Admin. „N. Reformy" pod **„E. H."** 1310

Dom

większy w Krakowie z komfortem, w ładnem położeniu, do sprzedania. Reflektanci zgłoszą się najwcześniej pod **„Komfort"** do Administracyi „N. Reformy". 1307

10-karatowe

kolczyki brylantowe

pierwszej jakości, sprzedam we frankach lub innej monecie zagranicznej. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod **„Franki"** przesyłać należy do Biura ogłoszeń i dzienników „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 1301 1 2

NAJLEPSZE NASIONA

GOSPODARCZE, LEŚNE, WARZYWNE, KWIATOWE
Z GWARANCYĄ CZYSTOŚCI I SIŁY KIEŁKOWANIA

DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE

KRZEWY, RÓŻE PIENNE I KRZACZASTE, ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY, WCHODZĄCE W ZAKRES OGRODNICTWA I ROLNICTWA

TOWAR DOBOROWY — CENNIKA W TYM ROKU NIE WYDAŁEM

CENY PODAJĘ NA ŻYCZENIE LISTOWNIE

E. FREEGE - KRAKÓW

1287 1 6

Sprzedam parę łóżek pięknych antycznych, mahoniowych, bogato inkrustowanych. — Wiadomość: ul. Krowoderska 34, II p, na lewo, między 2—5. 1314

Marki zagraniczne

sprzedaje po najniższych cenach M. Reindl, skład papieru, Kraków, ul. św. Tomasza 11, (hotel Saski). 1315 1 3

MAM SKLEP

przy ruchliwej ulicy. Poszukuje spólnika z jakiegokolwiek działu. Pisemne zgłoszenia z dokładnym adresem pod **„Z. L."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1319 1 3

Staropolski

miód „ZAGŁOBA"

w oryginalnych butelkach stale do nabycia u firmy

Teofil Nikiel

Kraków, ul. Zwierzyniecka 32.

1268 1 4

50.000 koron

jako hipoteka na realności I Dziel. jest do odstąpienia. Zgłoszenia pod **„Lira"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1325

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1098 5 20

Do sprzedania

antyczny, bardzo duży dywan perski, oraz mniejsze; biblioteka z bronz, mahon, nowsza; świecznik drzewiany z kinkietami; obrazy starożytne i nowoczesne Bieńkowskiego, Ziomka, Malczewskiego i innych; szafy inkrustowane, biurko antyczne, damskie, mahoniowe, oraz inne antyczne meble. Konc. Zakład komis. Leopol. Machowskiej Kraków, ul. św. Jana 16, I piętro. 1321 1 2

Emerytowany urzędnik

obznajomiony z manipulacyą kancelaryjną i z hipoteką, znajdzie zatrudnienie w większej instytucyi finansowej w Krakowie. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje sekretarz Kongregacyi kupieckiej, ul. Radziwiłłowska L. 27, II p., od godz. 3—5 po południu. 1304 1 2

Z przepisu Prof. Dra Jaworskiego — Firmy

Woda Gorzka „AMERA" **K. Rząca i Chmurski** w Krakowie

zastępuje w zupełności wszelkie zagraniczne wody gorzkie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Cena flaszki 5 K. 1175 1 4

Skład gł.: Apteka K. Wiszniewskiego w Krakowie, ul. Floryańska 15, telef. 31.

MLEKO kondensowane oryginalne **NESTLA**

1 skrzynka 48 puszek à 400 gramów; cena za skrzynkę 2000 marek poleca hurtownia 1303

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

MAREK SZWED i Ska

KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 12, II. PIĘTRO.

ZMIANA ADRESU!

Spółka transportowa

„CRACOVIA"

Dom spedycyjno-komisowy — Agencya cłowa

w Krakowie, obecnie ul. Grodzka 60

Telefon 270.

Filia: Wiedeń, I., Schönlaterngasse 7a. Telef. 3191/VIII.

Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przy- i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. Magazyny do przechowywania towarów i mebli. 1095 3 6

PATENTY na wynalazki, modele, rysunki i znaki towarowe w Polsce i za granicą

Pełnomocnik przy Urzędzie patentowym R. P. **Inżynier dypl. Adolf Łaski**

Warszawa, Polna 70; telef. 246—70. 118 5 5

L. 339/20 1256 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na posady **lekarza okręgowego** w Dobczycach i Świątnikach, oraz na nowo utworzony okręg sanitarny w Gdowie.

Okręg sanitarny w Dobczycach obejmuje gminy: Dobczyce, Nową Wieś, Sieraków, Jankówkę, Bieńkowice, Dziekanowice, Stojowice, Zakliczyn, Cz[illegible]kę, Siepraw, Łyczankę, Niezdów, Brzezowa, Kor[illegible]ędzierzynkę, Skrzynkę, Krzywoszenkę, Czasław, [illegible]achowice Dolne, Glichów, Lipnik, Wiśniowę, Wierzba[illegible], Kobielnik, Węglówkę.

Okręg sanitarny w Gdowie obejmuje gminy: Sułów, Dobranowice, Nizowę, Hucisko, Rudnik, Winiary, Kunice, Fałkowice, Liplas, Bilczyce, Sławkowice, Łazany, Zborówek, Jawczyce, Surówki, Szczygłów, Zabłocie, Suchorabę, Zagórze, Słomiróg, Trąbki, Wolę Podłazańs[illegible]w, Stryszowę, Stadniki, Kwapinkę, Mierzeń, Ra[illegible]ce, Poznachowice Górne, Komorniki, Zegartowice, Krzesławice, Bojańczyce, Żerosławice, Kawec, Sawę, Gruszów, Zalesiany, Zagórzany, Podolany, Zręczyce.

Okręg sanitarny w Świątnikach Górnych obejmuje gminy powiatu politycznego podgórskiego: Gaj, Golkowice, Konary, Kulesźów, Lusinę, Libertów, Mogilany, Olszowice, Opatkowice, Soboniowice, Świątniki Górne, Swoszowice, Siarczaną Górę, Włosań, Wróblowice, Wrząsowice i Zbydniowice.

Do posady przywiązaną jest płaca — rocznych 1000 K i ryczałt za objazdy — rocznie 800 K, a oprócz płacy przysługuje lekarzowi okręgowemu nadzwyczajny dodatek wojenny po 100 K miesięcznie, ustanowiony reskryptem Wydziału krajowego z dnia 23 sierpnia 1915 r. L. 30.131 i 50% do ryczałtu na objazdy po myśli reskryptu Wydziału krajowego z dnia 28 września 1918 L. 81.367.

Ponadto do płacy lekarza okręgowego w Gdowie obowiązała się gmina przyczyniać rocznie kwotą 1000 K. Posady powyższe połączone są z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1919 r. (Dz. u. kraj. Nr 68).

Chcący uzyskać jedną z powyższych posad mają wykazać, oprócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1) Obywatelstwo polskie;
2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do praktyki lekarskiej;
3) Nieskazitelny charakter;
4) Znajomość języka polskiego;
5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) Nieprzekroczony 40 rok życia.

Między kandydatami pierwszeństwo mają ci, co wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Wieliczce, w terminie nieprzekraczalnym do **15 marca 1920 r.**

Z Wydziału powiatowego.

Sekretarz: **Dr Niewiadomski.** Prezes: **Emanuel Winter.**

Kupię używaną bieliznę

damską i pościelową w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Fr[illegible] pna cena"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1255 3 3

Okazyjnie do sprzedania: 2 nowe łóżka, stół, 4 krzesła w stolarni. Ul. Mazowiecka 43, Krowodrza. 1246 3 3

Bilansista

poszukiwany do sporządzenia zamknięcia rachunkowego. Praca może być oddaną do domu. Wiadomość: Stowarzyszenie, ul. Smoleńsk 19. 1286 2 2

Staropolski miód

„Zagłoba"

w oryginalnych butelkach poleca

Stanisław Chumowiecki

Kraków, ulica Karmelicka 42.

1115 2 4

Dr Józef Łodygowski

adwokat w Nowym Sączu

poszukuje natychmiast pod bardzo korzystnemi warunkami rutynowanego **koncypienta**. Zgłoszenia z podaniem warunków pod powyższym adresem. 1271 3 5

Pomocnika fryzyerskiego ewentualnie i do „manicure" poszukuje Julian Maternowski, Kraków, Rynek gł. 29. 1277 2 2

Do sprzedania

2 szafy, 2 łóżka z materacami, 2 szafki nocne i stół owalny, używane. — Ul. Pijarska 19, I piętro. 1283 2 3

Pomocnik księgarski

(i r.) zostanie przyjęty. Zgłoszenia: **Leon Bodek, Lwów,** ul. Ormiańska 3. 1150 3 3

Dwie panienki

inteligentne do lat 18, ze szkołą wydziałową, potrzebne zaraz do handlu papierowego. — Zgłoszenia: **Teofil Bekner, Kraków, ulica Długa 4,** od godz. 1—2. 1047 5 5

Pierścienie gumowe

do 30-litrowych baniek mleczarskich oraz centryfug poleca

W. H. Selinger

Kraków, Librowszczyzna 4.

1028 3 6

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie - Rynek gł. 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy K 30,000.000 na K 60,000.000

przez emisyę nowych 75.000 sztuk akcyj po K 400·— im. wart.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwaliło dnia 17 stycznia 1920 r. podniesienie dotychczasowego kapitału akcyjnego

z sumy K 30,000.000·— na K 100,000.000·—,

przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, sposobu i szczegółowych warunków emisyi tychże akcyj.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść na razie kapitał akcyjny Banku o **K 30,000.000·—**, t. j. do wysokości **K 60,000.000·—**, przez emisyę nowych sztuk 75.000 pełnowpłaconych akcyj im. wart. po K 400·—.

Po myśli tej uchwały rozpisuje się z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu,

SUBSKRYPCYĘ

na 75.000 sztuk pełnowpłaconych akcyj Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu emisyi 1920 r. po K 400·— im. wart.

na warunkach niżej podanych, a mianowicie:

1) **Kurs emisyjny** nowych akcyj wynosi K 520·— dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, zaś K 550·— dla nowych akcyonaryuszy;
2) **Dotychczasowym akcyonaryuszom** przyznaje się **prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj** w ten sposób, iż za 3 stare akcye pobrać mogą 2 nowe akcye;
3) **Przy korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć stare akcye lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru;
4) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone** być może najpóźniej do **dnia 20 lutego 1920 r.** pod rygorem utraty tego prawa;
5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetkami od ceny kupna od 1 stycznia 1920 r.;
6) **Repartycyę nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego uznania;
7) **Nowe akcye wydane będą** akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i skonfekcyonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę;
8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj,** Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami 2%;
9) **Nowe akcye uczestniczą** w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r.;
10) **Zgłoszenia na nową emisyę akcyj przyjmują:**

w Krakowie: Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Rynek gł. 25
Filia Banku Krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,
Filia Banku Przemysłowego dla król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,
Filia Galic. akc. Banku Hipotecznego,
Filia Galic. ziemskiego Banku Kredytowego;

we Lwowie: Bank Krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,
Bank Przemysłowy dla król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,
Galic. akc. Bank Hipoteczny,
Galicyjski ziemski Bank Kredytowy;

w Bielsku: Bielsko-Bialski Bank eskontowy i wymienny.

694 4 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.